Nr. 166. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Czwartek 15 Lipca 1920. Rok XXXIX.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	504 Mk — f.	252 Mk — f.	126 Mk — f.	42 Mk — f.
z odnoszeniem do domu	540 „ — „	270 „ — „	135 „ — „	45 „ — „
W Polsce z przesyłką pocztową	576 „ — „	288 „ — „	144 „ — „	48 „ — „
W innych państwach	600 „ — „	300 „ — „	150 „ — „	50 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla zamiejscowych 1572.

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadesłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 2 Mp.; w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja 1, 5 i w Biurze Piohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 2 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują: Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. [illegible]) i A. Sołomon, ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników [illegible], ul. Jagiellońska 1. 7.

Zamiejscowe ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Soczyński. — W Tarnowie M. Rosbach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 3·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, ako notowany o 50 procent drożej. — Nadesłane po Mk 7·— od wiersza. — Głosy publiczne po Mk 9·— od wiersza. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Konferencja w Spaa.

Kraków, 14 lipca.

W Niemczech żywiono bardzo wielkie nadzieje z powodu pierwszej wspólnej z koalicją konferencji w Spaa. Uważano niemal za pewnik, że nastąpi tam rewizja traktatu wersalskiego i to na korzyść Niemiec. Jakoż co do pierwszej części tych sperand nie omyłono się. Rewizja istotnie nastąpiła. Jednakowoż nie na korzyść, ale raczej na niekorzyść Niemców. Przynajmniej co do pierwszego punktu programu konferencji, co do rozbrojenia Niemiec i ostatecznego terminu dla tej operacji.

Niemcy domagali się, aby postanowienia traktatu wersalskiego zmieniono w kierunku pozwolenia im na utrzymywanie większej ilości wojska, niż 100.000. Żądanie to motywowali przedewszystkiem dzekomem niebezpieczeństwem komunizmu wewnętrznego, dla którego zwalczania potrzebują większej liczby wojska. Wskazywali także na trudności, jakie powstaną w Niemczech po zdemobilizowaniu i wyrzuceniu na bruk wielkiej liczby wojskowych zawodowych, nie przygotowanych do innych zawodów. Powoływali się wreszcie na to, że w posiadaniu ludności cywilnej znajduje się bardzo wiele broni, której nie sposób odebrać.

Wszystkie te argumenty przedstawiciele niemieccy wypowiadali w mowach tyle długich, ile zdumiewająco niezręcznych. I tak wielka mowa kanclerza, starego Fehrenbacha wywołała zdumienie całkowitą nieznajomością terenu i ludzi i głęboką prowincjonalnością poglądów. Poczciwiec zapewniał, że wierzy w Boga, że nigdy nie kłamał i że nie boi się stawać na sądzie ostatecznym. Długie jego wywody w tym kierunku wywoływały po stronie słuchaczy koalicyjnych najpierw zdumienie, potem wyraźne znudzenie. Ale Fehrenbach nie chciał przestać gadać.

Podczas gdy Fehrenbach próbował wzruszyć Lloyd Georgea drobnomieszczańską sentymentalnością, to minister wojny uderzył dla odmiany w ton dawnej berlińskiej buty i brutalności, strudzając groźbami. Wytworzył tem taki nastrój na konferencji, że przez czas jakiś istniało niebezpieczeństwo jej zerwania. Pośrednio minister spraw zagranicznych dr Simons zręcznemi wystąpieniami starał naprawiać niezręczności swych ziomków i kolegów, podtrzymując wątek dyskusji.

Ostatecznie Lloyd George przerwał długie wywody postawieniem Niemcom krótkiego ultimatum na podpisanie deklaracji, że zobowiązują się przeprowadzić rozbrojenie. Ponieważ zaś zbliżał się dzień 10 lipca, w którym, według postanowień traktatu wersalskiego, rozbrojenie miało się już dokonać, przeto równocześnie z tem ultimatum przyszły z Paryża wiadomości, że tamtejsze władze wojskowe czynią przygotowania do ponownego obsadzenia Frankfurtu i innych miast niemieckich. Niemcy przestraszyli się i podpisali deklarację, w której zobowiązują się wydać i przeprowadzić ściśle zarządzenia celem rozbrojenia ludności, znieść wszystkie t. zw. »Sicherheits- i Einwohnerwehry«, do dnia 1 października liczbę wojska stojącego zredukować do 150.000, a w dniu 1 stycznia 1921 do 100.000. W razie niewykonania któregokolwiek z tych postanowień, aljanci obsadzą nowe części terytorjum niemieckiego i opróżnią je dopiero w dniu, w którym Niemcy te swoje zobowiązania wykonają.

Bezskutecznie powoływali się Niemcy na to, że ta groźba rozszerzenia okupacji na nowe obszary niemieckie jest sprzeczna z postanowieniami traktatu wersalskiego, który taką represję przewiduje tylko na wypadek niepłacenia przez Niemcy odszkodowań. Ostatecznie jednak zakładając tylko formalny protest, musieli delegaci niemieccy podpisać ten wyrok śmierci na resztki militaryzmu pruskiego, który pod wszelkiemi pozorami usiłowali zachować. To ukorzenie się Niemiec wytworzyło na konferencji tak dobry nastrój, że po raz pierwszy delegaci aljantów weszli w towarzyski kontakt z Niemcami, pili razem herbatę i rozmawiali swobodnie.

Prasa niemiecka ubolewa i biada nad tem nowem upokorzeniem Niemiec, ale pociesza się tem, że zapewne przy innych, ważniejszych punktach programu koalicja okaże się względniejszą dla Niemiec. Niektórzy tłómaczą sobie nawet energję Lloyd Georgea w sprawie rozbrojenia tem, że w ten sposób chciał on odszkodować niejako Francuzów za to, że będą musieli zgodzić się na redukcję swoich żądań finansowych przy ustalaniu wysokości odszkodowań. Czy nadzieje niemieckie okażą się mniej zwodniczemi przy dalszych punktach programu konferencji, okaże ten tydzień, w ciągu którego ma być załatwiona sprawa węgla i sprawa odszkodowań. Ale jak ostatnie telegramy donoszą, na punkcie węgla rozczarowanie Niemców zdaje się być tak samo wielkie jak na punkcie rozbrojenia. Aljanci zażądali bowiem, aby cała niemiecka produkcja węgla została postawiona pod kontrolę komisji aljanckiej i aby w pierwszym rzędzie pokrywano z niej zobowiązania na rzecz aljantów. — Ponadto tem Niemcy wystąpili bardzo energicznie. Słynny miljarder niemiecki Stinnes, król węglowo-żelazny, zagroził aljantom triumfem bolszewizmu w Niemczech. Z jakim skutkiem, dotąd jeszcze niewiadomo. Niewątpliwie jednak skutek tej groźby okaże się równie znikomym, jak wszystkich poprzednich.

Z dotychczasowego przebiegu obrad w Spaa okazuje się, że aljanci przynamniej co do formy nie okazują Niemcom żadnej ustępliwości, zachowują formalną solidarność i traktują Niemców bardzo zimno i surowo.

—o—

Interwencja aljantów na rzecz Polski

WARUNKI INTERWENCJI.

Warszawa, 14 lipca. (Tel. wł.). Jak się dowiaduje wasz korespondent, warunki, jakie postawili aljanci, a zwłaszcza Lloyd George, Polsce, jako cenę pomocy sprzymierzonych, względnie ich interwencji, są następujące:

1) **Polska wycofuje wojska na linję Bugu i Zbrucza, pozostawiając sprawę** przynależności **Wileńszczyzny i Grodzieńszczyzny rozstrzygnięciu rady** ambasadorów;

2) Polska zgadza się **na otwarcie dyskusji nad** sprawą **Galicji wschodniej** w myśl poprzednich dekretów rady najwyższej.

3) W sprawie **Śląska Cieszyńskiego plebiscyt ma być odwołany.**

4) W sprawie **Śląska Górnego plebiscyt zostaje utrzymany, ale ma być traktowany tylko jako materjał dla przyszłej decyzji,** którą powezmą mocarstwa.

W zamian za te ustępstwa koalicja gotowa jest zażądać od rządu sowietów **natychmiastowego zawieszenia broni.**

Ewentualna konferencja pokojowa miałaby się odbyć w Londynie. Udział wzięłyby w niej także państwa nadbałtyckie.

Wobec zgody **prezydenta Grabskiego** na te warunki, propozycja zawieszenia broni **została podobno już wysłana do rządu sowietów.** Odpowiedź spodziewana jest w niedzielę. W Warszawie byłaby ona znaną dopiero w poniedziałek.

(Wobec tego, że wiadomości te pochodzą ze źródeł nieoficjalnych, podajemy je z wszelkiemi zastrzeżeniami. Przyp. Red.).

KONFERENCJE PREZ. GRABSKIEGO. — POSIEDZENIE R. O. P.

Warszawa, 14 lipca. (Tel. pryw.). Wczoraj w południe prezydent Grabski powrócił do Warszawy i odbył niezwłocznie konferencję z ministrami **Śliwińskim i Sapiehą**, poczem udał się do Belwederu.

Na godzinę 8 zwołane zostało **posiedzenie Rady Obrony Państwowej,** na którem zapadnie decyzja w sprawie ewentualnego zaakceptowania warunków, na które prezydent Grabski dał jedynie ustnie wyrażone **i niecałkowicie wiążące zobowiązanie.**

POUFNE SPRAWOZDANIE Z OBRAD W SPAA.

Warszawa, 14 lipca. (Tel. wł.). Poseł Daszyński, jako zastępca przewodniczącego komisji dla spraw zagranicznych, zwrócił się do marszałka Sejmu z żądaniem zwołania **konwentu senjorów** w celu wysłuchania relacji prezydenta Grabskiego **co do przebiegu narad w Spaa i stosunku aljantów do Polski.** W odpowiedzi na to żądanie marszałek zwołał, zamiast konwentu, **konferencję prezydjów klubów** na godzinę 3 po południu, na której p. Sapieha udzielił żądanych wyjaśnień. Wobec tego, że posiedzenie prezydjów, stosownie do żądania ministra Sapiehy, było poufne, nie możemy z niego złożyć sprawozdania.

Rozejm z sowietami.

Praga, 14 lipca (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi z Paryża:

Państwa koalicji zaproponowały rosyjskiemu rządowi sowietów zawarcie **rozejmu z Polską.** Koalicja proponuje Rosji, że wyznaczy linję demarkacyjną, na którą cofnęłyby się wojska polskie. Rząd sowietów przesłał rządowi angielskiemu telegraficzną odpowiedź, w której donosi, że **gotów jest wstrzymać kroki nieprzyjacielskie przeciwko Polsce, jeżeli koalicja uzna rząd bolszewicki i rozpocznie z nim pertraktacje pokojowe.**

Burcew żąda pomocy dla Polski.

Praga, 14 lipca (PAT). »Narodni Listy« donoszą z Paryża, że przywódca rosyjskich socjalno rewolucjonistów Włodzimierz Burcew zamieścił w dzienniku „Victoire" artykuł pod tyt. »Obrońcie Polskę«. Burcew pisze w tym artykule: Swojego czasu protestowałem przeciwko wojskowym planom Polski, ponieważ dopatrywałem się w nich dążeń do rozbicia Rosji. Obecnie jednak przyznaję otwarcie, że i celem naszym i celem koalicji musi być **pośpiesznie z pomocą Polsce,** zagrożonej przez bolszewików. Pragnę, aby Polska wiedziała, że **jesteśmy z nią.** Polska powinna walczyć przeciwko bolszewikom, **jednak bez pobocznych zamiarów rozbicia Rosji.** Jednakże ta rozprawa przeciwko bolszewikom toczyć się winna na właściwym podkładzie, ażeby Polacy zawarli sojusz z prawdziwymi **wrogami bolszewików,** z uświadomionymi Rosjanami. Taki - sojusz przyczyni się do militarnego zniszczenia bolszewików i równocześnie ochroni zarówno Polskę, jak i Rosję od niebezpieczeństwa.

—o—

Rada Najwyższa zadecyduje o Śląsku Cieszyńskim, Spiszu i Orawie.

ODEZWA CZTERECH MOCARSTW.

Warszawa, 14 lipca. (PAT). Odezwa czterech wielkich mocarstw sprzymierzonych do prezydenta ministrów Grabskiego w sprawie **Cieszyna, Spiszu i Orawy** opiewa:

Niżej podpisani przedstawiciele Królestwa Brytyjskiego, Francji, Włoch i Japonji, zgromadzeni na konferencji w Spaa, zapoznawszy się z deklaracją, datowaną z dnia 10 lipca 1920 roku, a przedstawioną przez ministra spraw zagranicznych Polski, oraz ministra spraw zagranicznych Czechosłowacji, w imieniu odnośnych rządów, mają zaszczyt przesłać jego Ekscelencji p. Grabskiemu dołączony do niniejszego tekst rezolucji, przyjętej w dniu dzisiejszym **odnośnie do granic,** jakie mają być ustalone **między terytorjum obu republik w byłem Księstwie Cieszyńskiem, oraz na Spiszu i na Orawie.**

Podpisani: **Millerand, Sforza, Lloyd George i Ghinda.**

TEKST REZOLUCJI.

Spaa, 14 lipca. (PAT). Sprawa Cieszyna, Spiszu i Orawy poszła takim torem, że wszelkie **natychmiastowe** jej rozstrzygnięcie napotyka **na wielkie trudności.** Jest rzeczą jasną, że wobec opozycji jednej i drugiej strony interesowanej, jest rzeczą **niemożliwą zwrócić się do plebiscytu,** zgodnie z decyzją rady najwyższej z dnia 27 września 1919 roku, **ani na drogę arbitrażu,** jak to ostatnio było proponowane. Położenie obecne jest jednakże zbyt **poważne,** aby możliwem było zezwolić **na dalsze przedłużenie konfliktu,** które oddziaływałoby na ogólną sytuację i zagrażało **interesom Europy,** oraz interesom pokoju. Jest rzeczą istotną, aby normalne i przyjacielskie stosunki między Rzecząpospolitą polską a Rzecząpospolitą czecho-słowacką były szybko ustalone.

Powodowana temi motywami, międzynarodowa komisja cieszyńska zalecała usilnie konferencji ambasadorów zainicjowanie **wydania decyzji,** która nie mogła zapaść bezpośrednio między interesowanemi stronami, z których jedna i druga opowiedziały się tak przeciw plebiscytowi, jak i przeciw arbitrażowi. W tych warunkach reprezentanci rządów: brytyjskiego, francuskiego, włoskiego i japońskiego, zgromadzeni w Spaa, uważają, że rada najwyższa powinna wziąć na siebie odpowiedzialność **za ostateczne uregulowanie sprawy rozdziału terytorjów,** które są przedmiotem wzajemnych pretensyj obu republik, zarówno odnośnie do Księstwa Cieszyńskiego, jak i do Spiszu i do Orawy.

Decyzja tego rodzaju zdaje się być tem bardziej pożyteczną, że przedstawiciele rządu polskiego i czecho-słowackiego, przebywający obecnie w Spaa, znając intencje **rządów** sprzymierzonych, zawiadomili rządy te odezwą z dnia 10 lipca 1920 roku, że są gotowe **zastosować się** do ostatecznego uregulowania sporu przez mocarstwa sprzymierzone.

Wskutek tego przedstawiciele czterech mocarstw zdecydowali postanowienie, iż po uregulowaniu sprawy przez Radę najwyższą, będzie ona natychmiast zakomunikowana ministrowi spraw zagranicznych Polski i ministrowi spraw zagranicznych Czechosłowacji, do wiadomości których podaje się, że delegaci mocarstw sprzymierzonych na konferencji ambasadorów w Paryżu będą upoważnieni **do wysłuchania interesowanych stron,** oraz do opracowania w najkrótszym czasie decyzji, zgodnie z intencjami Rady najwyższej.

DEKLARACJA POLSKI I CZECHOSŁOWACJI

Warszawa, 1 4 lipca (PAT). Deklaracja delegatów Polski i Czechosłowacji na konferencję w Spaa, w sprawie Śląska Cieszyńskiego, opiewa:

Od 18 miesięcy trwa na Śląsku cieszyńskim zacięta walka między naszemi narodami. Jakkolwiek prawdą jest, że walka ta z obu stron dyktowaną jest uczuciami patrjotycznemi, to częstokroć prowadzoną była ubolewania godnemi środkami, dopuszczano się gwałtów, rzucano oskarżenia, nie szczędzono pogróżek. Żałujemy głęboko wszystkich popełnionych nadużyć i w imieniu naszych rządów zobowiązujemy się **przedsięwziąć niezwłocznie konieczne środki,** aby ten stan rzeczy szybko ustał, aby mogły zostać przywrócone pokojowe i przyjazne stosunki normalne na terytorjum plebiscytowem, aby wszyscy ci, którzy ucierpieli, albo dotknięci zostali przez postępowanie niewłaściwe w czasie kampanji plebiscytowej, mogli zostać odpowiednio **odszkodowani** na mocy umowy między obu rządami.

Oba rządy odwołują się do ludności swoich krajów, w szczególności do ludności terytorjów spornych, wzywając ją do spokoju i do życzliwego traktowania się obu stron.

Próbowano uregulować problem Śląska cieszyńskiego, Spisza i Orawy najpierw przez plebiscyt, proponowano następnie arbitraż. Niestety ani jeden ani drugi sposób postępowania nie miał, zdaje się, szans dojścia do skutku i podniecał raczej umysły, aniżeli je uspokajał. W tych warunkach podpisane delegacje, przyjąwszy do wiadomości decyzję aljantów o wzięciu sporu polsko-czeskiego w swoje ręce, zeszły się w Spaa i na dłuższej konferencji postanowiły **przyjąć ostateczne uregulowanie sporu przez sprzymierzone mocarstwa.** W konsekwencji zgodziły się one w imieniu swoich rządów, aby plebiscyt w Cieszynie, na Spiszu i Orawie **został zawieszony** i aby państwa sprzymierzone po wysłuchaniu obu stron powzięły konieczne postanowienia, celem ostatecznego załatwienia sporu. Oba rządy, czechosłowacki i polski, zobowiązują się **wykonać lojalnie decyzję,** która nastąpi. Delegaci obu rządów wyrażają przekonanie, że rada najwyższa, powodowana uczuciem sprawiedliwości i słuszności, będzie umiała uwzględnić prawdziwe interesy obu bratnich narodów. Uważają one chwilę podpisania tej deklaracji za punkt wyjścia do nowych stosunków, oczywiście serdecznych i przyjaznych między Polską a Czechosłowacją.

Spaa, dnia 10 lipca 1920 r.

Podpisy delegacyj polskiej i czechosłowackiej.

OPINJA MIN. SPRAW ZAGR.

Warszawa, 14 lipca (PAT). Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje:

Uroczysta deklaracja, która oddaje spór o Cieszyńskie, Spisz i Orawę w ręce Rady najwyższej, staje się z woli i potrzeby rządów obu interesowanych państw **punktem zwrotnym** w wzajemnych stosunkach Polski i Czechosłowacji. Próby załatwienia sprawy spornych obszarów raz drogą zasad prawa, raz znów drogą siły, przysporzyły obu narodom tyle szkody i strat materjalnych i moralnych, że okres ten definitywnie zamknięty być musi. Rząd polski ma pełne zaufanie do sprawiedliwości sądu swoich sprzymierzeńców i **wyrok ich za ostateczny przyjmie.** Krok ten rzuci zasłonę na bolesną i burzliwą przeszłość, jest jednakże wynikiem trzeźwej oceny położenia obu sąsiednich państw i narodów. Nigdzie bardziej, niż w Spaa właśnie uwydatnić się musiało, jak dalece oba państwa związane są ściśle w tym samym systemie polityki i w tym samym układzie sił Europy. Współpraca polityczna, oparta jest tu nie na sentymencie, lecz przedewszystkiem na niezmiernie doniosłem znaczeniu odbudowy gospodarczej tej części Europy, tak głęboko dotkniętej w latach wojny, na obecnej potrzebie obu państw wzajemnej pomocy w każdej dziedzinie życia ekonomicznego.

Zakończenie sporu o Cieszyn, Spisz i Orawę stać się może dopiero punktem wyjścia tej nowej ery wzajemnych stosunków, na którą rząd polski wkroczyć pragnie z pełną świadomością zadań swoich i obowiązków, jak również z zaufaniem do szczerości i stałości swego sąsiada.

—o—

Zacięte walki odwrotowe na całym froncie.

Warszawa, 14 lipca (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego wojsk polskich z dnia 13 lipca:

Na północny wschód od **Wilna** oddziały nasze pod silnym naporem przeciwnika cofnęły się na południe od rzeki Wilejki. Nieprzyjaciel zajął Michaliszki. Silna grupa nieprzyjacielska zajęła po zaciętej walce Mołodeczno, a następnie kontynuując swój atak wzdłuż linji kolejowych **Mołodeczno-Wilno i Mołodeczno-Lida w pierwszym kierunku doszły do Smorgoń, w drugim do Listopadów.** Obecnie na tej linji trwają **zacięte walki.** Nadzwyczajne bohaterstwo w odpieraniu tych zajadłych ataków bolszewickich wykazały wczoraj oddziały dywizji litewsko-białoruskiej. Na wschód od linji Kojdanów-Słuck **odwrót nasz odbywa się planowo.** Na Polesiu na północ od toru kolejowego w rejonie Babinicz, Mchedowicz i Bobrów były tylne straże naszych kolumn odwrotowych kilkakrotnie atakowane przez piechotę i kawalerję nieprzyjacielską. Ataki te odparto. Pociąg pancerny »Piłsudczyk«, patrolując na linji kolejowej Łuniniec-Sarny, rozpędził oddziały bolszewickie na wysokości mostu kolejowego na Słuczy. Zarazem wziął on znaczną zdobycz wojenną w postaci materjału taborowego, kuchni polowych, pontonów i prowjantów. Na odcinku Styru spokój. Dnia 12 bm. po bohaterskiej obronie **załoga nasza opuściła Dubno,** wycofując się na południe i zachód. Nieprzyjaciel obsadził tę miejscowość znacznemi siłami i wysyła patrole konne w kierunku zachodnim. **Zaciekłe ataki nieprzyjacielskie na Krzemieniec zostały odparte** przez oddziały 18-tej dywizji piechoty. Na wschód od Podwołoczysk i na północ od **Satanowa odparto energiczne ataki,** przyczem oddziały nasze zdobyły trzy karabiny maszynowe, 1.000 karabinów ręcznych i wzięły jeńców. Oddziały armji ukraińskiej pomyślnie **odparły ataki bolszewickie na Kamieniec Podolski** i stację kolejową Balin.

Kuliński, jenerał-podp.

Pierwszy zastępca szefa sztabu jener.

Pogróżki sowieckie.

Praga, 13 lipca (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi:

Tutejsza stacja iskrowa przejęła depeszę iskrową komisarza rosyjskiego republiki sowieckiej dla spraw zagranicznych Cziczerina i komisarza dla spraw zagranicznych ukraińskiej republiki sowieckiej Rakowskiego, przesłaną pod adresem lorda Curzona, Milleranda i Scialoji. W depeszy Cziczerin i Rakowski **protestują** przeciwko finansowej, wojskowej i technicznej pomocy państw koalicyjnych **udzielanej Polsce.** Cziczerin wskazuje na obecność francuskich oficerów w armji polskiej, w czem dopatruje się sojuszu pomiędzy **wodzami państw koalicyjnych a Polską.** W końcu w radiodepeszy powtarzają bolszewicy znaną już bajkę o zniszczeniu przez Polaków Kijowa. Cziczerin i Rakowski oświadczają imieniem rosyjskich i ukraińskich sowietów, że »zbrodnia polska w Kijowie« nie pozostanie bez kary.

O przemarsz przez Litwę.

Berlin, 14 lipca (Tel. wł.) Donoszą tu, że rząd sowiecki zwrócił się do rządu litewskiego o zezwolenie **na przemarsz przez obszary litewskie wojsk sowieckich do Polski.**

Umizgi Rosji sowieckiej do Rumunji

Bukareszt, 14 lipca (PAT). Urzędowo podają, że minister spraw zagranicznych na posiedzeniu rady ministrów otrzymał od rządu sowieckiego nowy telegram, w którym rząd rosyjski **proponuje ponownie Rumunji pokój,** a zarazem oświadcza gotowość nawiązania pertraktacyj w sprawie wymiany jeńców.

Marszałek Foch wróży nam zwycięstwo

Warszawa, 14 lipca (PAT). Marszałek Foch w rozmowie z korespondentem »Kurjera Polskiego« wyraził się między innemi następująco: »Proszę doradzić swemu narodowi, by się **łączył i bardziej jednoczył.** Trzeba pamiętać o tem, że kto buduje, musi gromadzić materjał. Nie mogę Wam dać obietnic w imieniu całej ententy. Działajcie dalej. Zwyciężycie, pilnujcie tylko, aby cały naród zabrał się do tego. Miejcie dobrą nadzieję, **zwycięży się wspólnie.**

Ewakuacja powiatów pogranicznych.

Lwowska »Gaz. Wiecz.« pisze:

Jak nas informują z poważnych sfer wojskowych, **ewakuacja powiatów pogranicznych zarządzoną została ze względów prewencyjnych** dla odciążenia tych miejscowości z balastu nadmiernego mieszkańców. Urzędy i władze w tych miejscowościach trwają niezmiennie na swych stanowiskach.

Tragiczne losy uchodźców z Płoskirowa

Lwów, 13 lipca (PAT) Dzienniki donoszą: Ubiegłej środy wyjechał z Płoskirowa pociąg ewakuacyjny, w którym znajdował się naczelny komisarz cywilny ziemi wołyńskiej i frontu podolskiego, Minkiewicz, z grupą urzędników zarządu. W drodze pociąg ewakuacyjny, zatrzymany został wskutek uszkodzenia toru. Na pociąg napadły bandy bolszewickie, wobec czego część urzędników z komisarzem Minkiewiczem poczęła uciekać w kierunku Czarnego Ostroga, a druga część w stronę Płoskirowa. Uciekający w stronę Płoskirowa dotarli na miejsce, natomiast ci, którzy dążyli na Czarny Ostrów, w znacznej części padli ofiarą bandy bolszewickiej, Minkiewicz osłabł w drodze i oświadczył, iż dalej iść nie może. Uciekający pozostawili go, nie mogąc go unieść ze sobą. Gdy po oczyszczeniu okolicy przybyły na miejsce napadu oddziały polskie, znalazły zwłoki 46 osób nagich i ograbionych w zupełności. Zwłoki, przysypane zaledwie cienką warstwą piasku, znajdowały się już pod wpływem wielkiego gorąca w stanie niesłychanego rozkładu. Między innemi znaleziono potwornie zmasakrowane zwłoki Tad. Grocholskiego, zastępcy pełnomocnika Czerw. Krzyża, również potwornie zmasakrowane były zwłoki, co do których przypuszczano, iż są to zwłoki Bolesławskiego. Minkiewicza nie znaleziono, ani jego zwłok. Według dotychczasowych dochodzeń, bolszewicy prowadzili 16 jeńców i przechwalali się, że prowadzą polskiego ministra. Jednego z tych jeńców, którego nie można było rozpoznać, bo był w bieliźnie, trzymali osobno w izbie, podczas gdy innych pozostawili na dworze. Istnieje więc przypuszczenie, że naczelny komisarz Minkiewicz pozostał przy życiu i był właśnie tym jeńcem uprowadzonym przez bolszewików.

Lwów, 13 lipca (PAT). D. O. G. komunikuje, że wiadomość o śmierci Minkiewicza nie jest stwierdzona.

Lwów, 13 lipca. (PAT). Dzienniki piszą: Z Płoskirowa uciekło przed najazdem bolszewików do 300 rodzin żydowskich. Żydzi mają pewne wiadomości o **krwawych ekscesach,** jakich się dopuszczały na ludności żydowskiej bandy bolszewickie.

Lwów, 13 lipca. (PAT). W walkach z bandą bolszewików, która dążyła na Płoskirów, otrzymali **chrzest bojowy polscy skauci z Płoskiro-**

wa i bawiący u nich w gościnie skauci warszawscy. Trzech skautów padło.

Lwów, 13 lipca. (PAT). Dzienniki donoszą z Wołoczysk: Razem z Minkiewiczem zginął napadnięty przez opryszków szef sztabu armji ukraińskiej, dzielny i zasłużony w bojach pułk. Myszkowski, oraz znany na Podolu ziemianin, Józef Staroryński.

Wiadomości z Podola i Ukrainy.

Warszawa, 12 lipca. (W. P.). Od osób, przybyłych z **Kamieńca Podolskiego**, dowiadujemy się, że władze cywilne zarządziły **ewakuację rodzin urzędniczych**. Częściowa ewakuacja również została przeprowadzona. Województwo podolskie w zmniejszonym składzie na czele z wojewodą B. Kraczkiewiczem, pozostaje jednak na miejscu. Rząd ukraiński z prezesem rady ministrów p. Prokopowiczem i przedstawicielem zarządu cywilnego ziem Wołynia i frontu podolskiego T. Zagórskim, pozostają nadal w Kamieńcu. Do miasta przybył główny ataman, Petlura, oraz dowódca armji ukraińskiej, Omelianowicz-Pawlenko. — Ataman Petlura **ogłosił się naczelnikiem państwa ukraińskiego**, zaś Omelianowicz-Pawlenko **naczelnym wodzem** wszystkich wojsk ukraińskich.

Wśród ukraińskiej ludności panuje **nastrój podniosły. Postanowiono bronić frontu ukraińskiego** do ostatniego żołnierza. Ludność wiejska jest **w znacznej mierze** po stronie wojsk Omelianowicz-Pawlenki, wobec czego nie jest rzeczą wykluczoną akcja wsi ukraińskich w łączności z armją ukraińską przeciwko bolszewikom.

Częściowa ewakuacja urzędów cywilnych przeprowadza zastępca wojewody podolskiego, T. Krzyżanowski, który obecnie znajduje się w Stanisławowie.

W obronie Ojczyzny.

Kraków, 14 lipca.

Wczoraj w sali kasyna odbyło się pierwsze posiedzenie sekcji propagandy krakowskiego K. O. P. pod przewodnictwem pos. Wł. Tetmajera. Referat o zasadach organizacji wydziału organizacyjnego wygłosił prof. Sikora. Proponuje on w nich wybranie specjalnych kierowników akcji w miastach i na wsi. Nad referatem rozwinęła się dyskusja, po której zaproponowany regulamin sekcji przyjęto z tem, że ewentualne poprawki i zagadnienia uskuteczni wybrana komisja.

Po przyjęciu regulaminu ustanowiono w drodze wyborów następujących kierowników wydziału agitacyjnego: kierownik główny Witold Ostrowski, kierownik komisji dla miast poseł Bobrowski, dla wsi inż. Rzezikowski. Po wyborach ks. dr Korzeniowski zawiadomił zebranie, że ks. biskup Sapieha wydał list do duchowieństwa, wzywający je do akcji.

Jutro odbędą się następujące posiedzenia wydziałów sekcji: zebranie [illegible] sztuki o godz. 4 popołudniu, ul. Wolska 4,

zebranie wydziału agitacyjnego o godz. 6 w kasynie oficerskiem,

zebranie wydziału kobiet o godz. 7 wieczorem w sali kasyna oficerskiego,

posiedzenie wydziału sekcji prasowej o godz. 8 wieczorem.

Również w sali kasyna o godz. 5 popołudniu obradowała sekcja pomocy dla żołnierza pod przewodnictwem W. Wodzinowskiego. Uchwalono podział sekcji na następujące wydziały: wydział gospodarczy, wydział opieki nad chorym żołnierzem — Czerwony Krzyż, wydział opieki nad zdrowym żołnierzem — Biały Krzyż.

Wszystkie wydziały ukonstytuowały się i rozpoczęły pracę. Sekcja organizacyjno-zaciągowa odbyła w ciągu dnia wczorajszego dwa posiedzenia.

We czwartek odbędzie się posiedzenie komitetu wykonawczego.

POWIATOWY KOMITET R. O. P. I KOMITETY GMINNE.

Wczoraj odbyło się w Krakowie pełne posiedzenie Rady pow. pod przewodnictwem dra Sitarza, na którem Rada ukonstytuowała się jako **Powiatowy Komitet R. O. P.**, z prawem dokooptowania członków z poza Rady. —

Na cele **pułku Krakusów** uchwaliła Rada 200.000 marek.

Uchwalono nadto propagandę Pożyczki państwowej.

Niezależnie od tego odbyło się wczoraj w sali Rady Pow. **posiedzenie wszystkich wójtów z powiatu krakowskiego**. Na wniosek przew. dra Sitarza uchwalono uznać Rady gminne jako **komitety gminne R. O. P.**, rozwinąć energiczną **agitację w zakresie propagandy**, nieść wszelką pomoc w naturze i agitować za pożyczką państwową.

Pułk Krakusów organizuje się przy 8 pułku kawalerji w Rakowicach.

ODEZWA KS. BISKUPA KRAKOWSKIEGO.

Ks. biskup krakowski wydał odezwę do kleru diecezji krakowskiej, w której między innemi czytamy:

Zadanie, jakie spełnić mamy, jest podwójne: jedno na stanowisku naszem duszpasterskiem, drugie przy żołnierzu naszym, który woła nas do pomocy duchowej.

Jeżeli kiedy, to właśnie w tych chwilach, gdy tak wielu odchodzi na pole walki, jest pierwszym obowiązkiem duchowieństwa po parafiach roztoczenie opieki nad pozostałymi. Siła frontu bojowego zależy w znacznej części od porządku i współdziałania całego kraju. Duchowieństwo, jak to tak niedawno w czasie wojny światowej z pożytkiem [illegible] chwalą wypełniało, tak i teraz pierwszorzędne zadanie [illegible] sposobem [illegible] podołać.

Prócz tego — szczególnie młodsi kapłani — muszą spieszyć, by nieść żołnierzom naszym pomoc duchowną, umacniać ich Sakramentami św., opiekować się umierającymi i rannymi. Wiem, jak zapasze to [illegible] gorliwości Waszej, i z jakim zapałem już oddaje się wielu do tej służby. Zapotrzebowanie kapelanów wojskowych jest tak wielkie, a położenie tak nadzwyczajne, że musimy ponieść uszczerbek w zwykłej pracy parafjalnej i śpieszyć na front, gdzie brak [illegible] posługi kapłańskiej.

WIEC KUPIECKI WOBEC WOJNY.

Na wiecu kupieckim, który się odbył dnia 12 lipca b. r. o godzinie 8 wieczorem w Izbie kupieckiej na Ratuszu krakowskim, powzięte zostały uchwały, obowiązujące polsko-chrześcijańskie kupiectwo co do udziału w obronie narodowej, w Gwardji narodowej i do świadczeń kupiectwa na te cele. W rezolucjach powiedziano, że kupiectwo krakowskie poddaje się posłusznie i solidarnie i z największym entuzjazmem wezwaniu Naczelnika państwa i Rady Obrony Narodowej i ślubuje wytężenie wszystkich sił fizycznych, moralnych i pieniężnych w celu obrony państwa i miasta. Młodzi, zdatni do broni, niechaj za nią chwytają i wesprą walczących bohaterów narodowych na froncie. — Starsi, w swoich przedsiębiorstwach niezbedni, niechaj natychmiast przystąpią do **Gwardji narodowej**, mającej za cel służbę bezpieczeństwa i wartowniczą w mieście. Do służby bezpieczeństwa i wartowniczej, niechaj się zgłaszają do pracy w biurach wojskowych, bezpieczeństwa i koniecz... potrzeby w celu zwolnienia żołnierzy, zdolnych na front. Niechaj nasze żony, siostry i córki według zdolności i możności pełnią służbę pielęgniarską, niechaj nas zastępują i pomagają nam w naszych przedsiębiorstwach handlowych. Oddajmy broń i rekwizyta wojskowe, o ile je posiadamy; świadczyć należy towarami i pieniężnie, co w naszej mocy, w celu umożliwienia wyekwipowania armji.

Wszystkim pracownikom handlowym, którzy dobrowolnie zaciągnęli się do wojska, dajmy przez trzy miesiące pełną płacę, ich żonom i dzieciom przez dalszych trzy miesiące pół płacy, a wszystkim, powracającym z wojska, zarezerwujmy ich miejsca służbowe. Wszystkich, służących w Gwardji lub w biurach i zakładach wojskowych, uwalniajmy na czas ich zajęcia.

ŻYDZI KRAKOWSCY WZYWAJĄ POD BROŃ

Rada wyznaniowa gminy izraelickiej w Krakowie ogłasza następującą odezwę:

Do ludności żydowskiej! Ojczyzna w potrzebie! Jak jaskrawa błyskawica, apel Naczelnika Państwa oświetlił poważne położenie Polski. Od wschodu zbliżają się mnogie hordy nieprzyjacielskie, aby, jak ongiś, Mongołowie i Tatarzy, zdeptać i zniszczyć naszą wielowiekową kulturę i aby zdławić naszą co dopiero odrodzoną Ojczyznę. Młoda nasza armia w bohaterskich wysiłkach wstrzymuje wroga, ale tylko rychłe i wydatne **wzmocnienie szeregów** naszych dzielnych obrońców może położyć tamę dalszemu pochodowi najeźdźców. Toteż, gdy zewsząd spieszą z zapałem ochotnicy na ratunek zagrożonej Ojczyzny, **nie może i nie powinno między nimi brakować i żydów**, którzy zawsze spełniali uczciwie i gorliwie swe obowiązki obywatelskie. Niechaj zdolni do noszenia broni **pospieszą na front, niechaj ci**, którzy nie mogą służyć ojczyźnie z bronią w ręku, ofiarują Jej swe usługi w pracy pomocniczej dla armji.

Pamiętajcie, że się tu rozchodzi o wspólną naszą Ojczyznę i bądźcie przekonani, że łączna dla Niej praca i równa ofiarność zapewnić nam musi w przyszłości szczęśliwy byt w wielkiej, swobodnej i szczęśliwej Polsce.

TARNÓW WOBEC ODEZWY R. O. P.

Tarnów, 11 lipca. (W obronie zagrożonej Ojczyzny. — Wiece. — Manifestacyjny pochód.— Defaityści.). Płomienna odezwa Naczelnika Państwa wywarła w naszem mieście potężne wrażenie. Pierwsza zareagowała na nią młodzież szkół średnich, która na wiecu, odbytem 9 bm., uchwaliła zgłoszenie się bez wyjątku wszystkich uczniów dwóch najwyższych klas, oraz wszystkich innych, będących w przepisanym wieku do ochotniczej armii polskiej w terminie do 14 bm. Władze szkolne postanowią prawdopodobnie zamknięcie dwóch najwyższych klas w naszych zakładach średnich.

Dzisiaj odbył się potężny wiec w sali „Sokoła" celem organizowania armii ochotniczej. Przewodniczył burmistrz dr Tertil. przemawiali prócz przewodniczącego, między innymi posłowie ks. dr Lubelski i Matakiewicz. Przemówienia mowców dostrajały się do powagi chwili. Wiec wyłonił ze siebie komitet organizacyjny, który ma się zająć tworzeniem szeregów armji ochotniczej.

W mieście panuje nastrój poważny. Mieszkańcy zgłaszają się licznie do armji. Przoduje inteligencja urzędnicza. Wyrazem nastroju tłumów był wczorajszy manifestacyjny pochód z muzyką krechowieckich ułanów na czele po ulicach miasta. W tłumie niesiono tablice, wzywające do wstępowania do armji ochotniczej. W pochodzie wzięły udział przeważnie sfery pracujące.

Po kawiarniach i restauracjach włóczy się mnóstwo domorosłych polityków, którzy potwornemi wieściami z frontu szerzą w mieście niepotrzebny popłoch. Tych defaistów polecamy opiece władz bezpieczeństwa publicznego.

PROPAGANDA WE LWOWIE.

Lwów, 14 lipca (PAT). Delegat ministerstwa wyznań i oświecenia publicznego Sobiński wydał do nauczycielstwa szkół ludowych w Małopolsce apel, aby kamnie stanęło w obronie ojczyzny i dało przykład ludności wiejskiej. — Uczestnicy powstania z roku 1863 uchwalili zarówno we Lwowie jak i na prowincji wstąpić do służby pomocniczej. Pisma lwowskie ogłaszają uchwały szeregu instytucyj i stowarzyszeń, wzywające swych członków do oddawania się do dyspozycji władzy wojskowej.

DZIENNIKARSTWO LWOWSKIE WOBEC POWAGI CHWILI.

Lwów, 14 lipca (PAT). Wczoraj odbyła się konferencja przedstawicieli wydawnictw pism lwowskich oraz członków zarządu Towarzystwa dziennikarzy polskich i lwowskiego Syndykatu dziennikarzy. Po wyczerpującej dyskusji, w której wyjaśnień udzielali reprezentanci wojskowości, uchwalono jednogłośnie, że lwowscy dziennikarze polscy, uznając powagę chwili, obowiązani są do solidarnego działania i do wpajania tej solidarności w całe społeczeństwo, aby wszystkie warstwy i odcienia polityczne złączyły się w jeden wał obronny. Dalej uchwalono jednogłośnie wziąć czynny udział w pracach wojskowych referatu propagandy, oraz przeznaczyć jednomiesięczną pensję na pożyczkę państwową i wezwać wydawnictwa do przeznaczenia znaczniejszych sum na fundusz »Wszystko dla frontu«.

URZĘDNICY DO SZEREGÓW.

Warszawa, 14 lipca. (Tel. wł.). Podsekretarz stanu, jen. Sosnkowski, wydał rozkaz, na mocy którego urzędnicy państwowi **nie mogą być powołani do służby pomocniczej w armji ochotniczej:** albo są nieodzowni i pozostają na stanowiskach, **albo idą do szeregów.**

SZWADRON PODLASKI.

W Siedlcach formuje się szwadron jazdy kosztem ziemian powiatów: siedleckiego, sokołowskiego i węgrowskiego. Ziemianie dają konie i cały ekwipunek. Na czele szwadronu stanął porucznik Zygmunt Przepałkowski z I. p. ułanów. Szwadron siedlecki przeznaczony jest do I. brygady jazdy, zameldowany zaś będzie w pogotowiu bojowem dnia 25 lipca. W połowie szwadron złożony będzie z młodego ziemiaństwa. Zgłaszają się też włościanie.

Podobne szwadrony powstają w ziemi Kaliskiej i w Grójeckiem.

OFIARNOŚĆ W SOSNOWCU.

Sosnowiec, 14 lipca (PAT). Wskutek odezwy R. O. P. postanowił ogół pracowników stowarzyszenia akcyjnego sosnowieckiej fabryki rur i żelaza oddać się do dyspozycji R. O. P. — Uchwalono następnie, że ci pracownicy, którzy nie wejdą do szeregów ochotniczych, ofiarowują do rozporządzenia dwie godziny pracy dziennie na zastąpienie powołanych. Nadto uchwalono opodatkować się od 5 do 15 proc. stosownie do pobieranego wynagrodzenia (wyniesie to prawdopodobnie miesięcznie około 150 tysięcy marek).

Zarząd stowarzyszenia akcyjnego sosnowieckiej fabryki rur i żelaza, ofiarował na pożyczkę odrodzenia 1.600.000 marek.

POZNAŃ WOBEC ODEZWY NACZELNIKA PAŃSTWA.

Poznań, 14 lipca (PAT). Na zebraniu stowarzyszeń poznańskich, które odbyło się w jednej ze sal uniwersytetu, uchwalono propagować pożyczkę, poruszono sprawę utworzenia silnej armji ochotniczej i sprawę opieki nad żołnierzem. Zapadły odpowiednie uchwały.

W TORUNIU I GDAŃSKU.

Toruń, 14 lipca (PAT). Zorganizowano tu straż bezpieczeństwa, która obejmie obowiązki w chwili wyruszenia garnizonu toruńskiego na front. Tworzy się również **biuro werbunkowe** dla armji ochotniczej. Pracownicy wszystkich niemal państwowych i komunalnych, jak również i prywatnych instytucyj, uchwalili **wstępować do służby wojskowej frontowej lub pomocniczej.**

Gdańsk, 14 lipca (PAT). »Dziennik Gdański« zamieszcza odezwę narodowej partji robotniczej i stronnictwa ludowego wolnego miasta Gdańska, wzywającą wszystkich **gdańskich Polaków do broni**, oraz bojkotowania wszystkich robotników polskich w Gdańsku, którzyby nie poszli do wojska polskiego.

Gdańsk, 14 lipca (PAT). Słuchacze polscy tutejszej szkoły politechnicznej postanowili wstąpić do szeregów armji ochotniczej polskiej.

STUDENCI W BYDGOSZCZY POD SZTANDARY.

Bydgoszcz, 14 lipca (PAT). Kolegjum profesorskie państwowej akademji rolniczej w Bydgoszczy, uchwaliło przyjęcie słuchaczy w przyszłym roku szkolnym uzależnić od zadośćuczynienia na wezwanie Rady Obrony Państwa do obrony ojczyzny. Powyższa uchwała jest życzeniem słuchaczy, wyrażonem w rezolucji z dnia 8 bm. Grono profesorów akademji górniczej również oddaje się do dyspozycji Rady Obrony.

PUŁK 5-TY ARMJI OCHOTNICZEJ JEN. HALLERA.

Płock, 14 lipca (PAT). Jak donosi »Kurjer Płocki«, ziemianie płoccy formują pułk 5-ty armji ochotniczej jen. Hallera. Powiat płocki ofiarował dla armji 100.000 marek.

MŁODZIEŻ KRAKOWSKICH SZKÓŁ ŚREDNICH zebrana dnia 12 bm. na ogólnym wiecu uchwaliła następującą rezolucję:

1) W myśl odezwy Naczelnika państwa, młodzież wyższych klas średnich oddaje się do natychmiastowego rozporządzenia Rady Obrony Państwa.

2) Uznani za niezdolnych do służby frontowej przez komisję poborową mają wstąpić do wojskowej pomocniczej służby lokalnej.

3) Uczniowie, ktorzyby nie zastosowali się do powyższej uchwały, podlegają sądowi koleżeńskiemu, na mocy którego zostaną z grona koleżeńskiego wykluczeni.

4) Rezolucja powyższa dotyczy wszystkich uczniów zapisanych na rok szkolny 1920-21 do klas wyższych krakowskich szkół średnich.

5) Władzom szkolnym wyrażamy zupełne zaufanie i liczymy na to, że popierając naszą gotowość, zamkną czasowo wyższe klasy, aż do powrotu ochotników z wojska, a wyłamującym się z pod solidarności koleżeńskiej nie pozwolą korzystać z nauk.

Bliższych wiadomości udziela się w gmachu gimn. św. Anny na placu Groble w klasie VIIA między godziną 9—1 i 5—6. Studenci, znajdujący się na prowincji mogą się tam zgłaszać do armji ochotniczej. Jeżeli jednak chcą służyć z kolegami, to mają się zgłaszać w Krakowie do formacji studenckiej. Ci, którzy do wojska nie zostaną przyjęci, mają się zgłosić w Krakowie do lokalnej wojskowej służby pomocniczej.

UCZNIOWIE PAŃSTWOWEJ SZKOŁY PRZEMYSŁOWEJ W KRAKOWIE, zebrani na wiecu w dniu 12 lipca 1920 r., uchwalili: 1) zgłosić się gremjalnie do służby w szeregach armji ochotniczej; 2) prosić władze szkolne o zawieszenie wykładów na trzech ostatnich kursach; 3) prawo wstąpienia na wyższe kursy przysługuje tylko tym kolegom, ktorzy wykażą się dokumentami, stwierdzającemi, że uczynili zadość obowiązkowi zgłoszenia się do służby wojskowej lub pomocniczej.

Z okręgów plebiscytowych

KORUPCJA NIEMIECKA NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Bytom, 13 lipca (PAT). Polski komisarjat polski na Górnym Śląsku ogłasza:

Ministerstwo pruskie uchwaliło — według doniesień gazet niemieckich — płacić urzędnikom na Górnym Śląsku przez czas trwania okupacji na Górnym Śląsku przez wojska koalicyjne, tak zwane dodatki okupacyjne. Dodatki te wynosić mają 120 marek miesięcznie. Uchwała ta ministerstwa pruskiego nie została ogłoszona w żadnym organie urzędowym na Górnym Śląsku i zatwierdzoną przez komisję rządzącą w Opolu. Na Górnym Śląsku uchwała ta nie może wejść w życie. Takie dodatki drożyźniane są właściwie dodatkami korupcyjnymi, które będą wypłacane przez urzędy pruskie na cele agitacyjne dla pozyskania do głosowania za Niemcami. Nie wiadomo na jakiej zasadzie urzędy administracyjne państwowe na Górnym Śląsku wymagają od gmin, by swoim urzędnikom i pracownikom przyznały taki dodatek okupacyjny czyli raczej korupcyjny. Protestujemy przeciwko takiemu rozporządzeniu ministerstwa pruskiego, jest one w sprzeczności z traktatem pokojowym, gdyż na Górnym Śląsku nie rządzi rząd pruski, ani ministerstwo, lecz międzysojusznicza komisja rządząca w Opolu. Protestujemy przeciwko wydawaniu takich rozporządzeń drogą tajnego komunikatu, nie ogłoszonego w dziennikach urzędowych. Protestujemy przeciwko nazwie tych dodatków jako dodatków okupacyjnych, gdyż nazwa ta obliczoną jest tylko na wywołanie między ludnością Górnego Śląska wrażenia, jakoby z powodu okupacji na Górnym Śląsku panowały stosunki bardzo trudne i nadzwyczajna drożyzna w porównaniu z Niemcami, co jest jaskrawą sprzecznością z rzeczywistością. Urzędnicy komunalni, którym pensje nie wystarczą na pokrycie wszystkich potrzeb z powodu drożyzny, dostaną od swoich gmin albo rad gminnych odpowiednie dodatki drożyźniane bez nacisku i rozkazu rządu pruskiego.

NADUŻYCIA PLEBISCYTOWE NIEMCÓW.

Kwidzyn, 13 lipca (PAT). Na ręce przewodniczącego rady ludowej wpływają niezliczone protesty przeciw nadużyciom, jakich dopuszczali się Niemcy podczas plebiscytu. Zarzuty streszczają się w tem, że Niemcy naruszyli tajność głosowania, że wielu Polaków nie dopuszczali do głosowania, twierdząc, jakoby ci nie byli zapisani na listy, choć zgłosili się oni w przepisanym terminie, że wielu Polakom zarzucili, jakoby byli zapisani do głosowania w innych gminach i na tej podstawie nie dopuścili ich do głosowania, że wreszcie wielu Polakom podbierali karty głosowania i zaopatrzyli je stemplem niemieckim.

WYDALENIA ZE SŁOWACZYZNY.

Praga, 13 lipca (PAT). Dzienniki donoszą, że minister dla Słowaczyzny ogłosił rozporządzenie, wzywające wszystkie osoby, przebywające na Słowaczyźnie, **a nie będące obywatelami państwa czesko-słowackiego**, do zgłoszenia się w celu spisu i rewizji dokumentów osobistych. Osoby te mają być potem poddane **pod kontrolę**, a na wypadek, gdyby rozwijały propagandę przeciwko Czechosłowacji, zostaną wydalone.

POŻEGNANIE Dra JAMADY.

Morawska Ostrawa, 13 lipca. (PAT). »Morawsko-Śleski Dennik« donosi, że przedstawiciel Japonji w komisji międzysojuszniczej w Cieszynie, dr J a m a d a, opuszcza swoje stanowisko. W sobotę odbył się w hotelu »pod Jeleniem« wieczór pożegnalny, na którym dr Jamada podziękował za gościnność i oświadczył, że niechętnie opuszcza ten posterunek, na którym chciał pracować w celu złagodzenia przykrego sporu czesko-polskiego. Jamada sądzi, że spór skończy się **korzystnie dla obu stron**, które zaczną żyć z sobą przyjaźnie.

Minister oświaty we Lwowie.

Lwów, 10 lipca.

W piątek, dnia 9 b. m., odbyło się uroczyste powitanie ministra oświaty, p. Łopuszańskiego, w gmachu Rady szkolnej krajowej. W sali posiedzeń Rady szkolnej zebrali się o godzinie 10 referenci administracyjni, inspektorowie krajowi, naczelnicy biur, profesorowie i dyrektorowie, przydzieleni do Rady szkolnej krajowej, oraz inni urzednicy. Delegat ministerstwa, Stanisław S o b i ń s k i, powitał ministra imieniem Rady szkolnej krajowej, podnosząc ciężką chwilę, w jakiej minister przybywa do Lwowa. Nie tracimy tu ducha, lecz z pełną otuchą i wiarą ufamy wypróbowanej waleczności bohaterskiego żołnierza polskiego, który osłania nas swą piersią, a za którym stoi społeczeństwo, zwarte silnie, w poczuciu niezniszczalnej mocy i żywotnej siły narodu. A chociaż prawie nie znamy już tutaj, a bardziej jeszcze ci na dalszych rubieżach Rzeczypospolitej, co to jest poczucie pewności, że się ma dach nad głową i choć przywykliśmy prawie do życia obozowego, przecież wierną Polsce do ostatnich sił zostanie ta strażnica ducha narodowego i państwowego poczucia. Mowca wyraził nadzieję, że nauczycielstwo wróci niebawem do swoich warsztatów pracy. Świętym obowiązkiem władzy szkolnej jest okazać nauczycielstwu pomoc i opiekę, troskę serdeczną. Wyraził też mowca nadzieję, że wspólna niedola obu kraj zamieszkujących narodów przyczyni się do złagodzenia bolesnych wspomnień tragicznej walki z przed roku. Wreszcie zapewniał mowca ministra o lojalnej współpracy Rady szkolnej krajowej w jego reformach szkolnych.

Minister Ł o p u s z a ń s k i w przemówieniu stwierdził, że przybywa do Lwowa w chwili poważnej dla państwa i narodu, w chwili ciężkich przejść wojennych, które jednak nie dają powodu ani do rozpaczy ani do zwątpienia Minister dostrzega w społeczeństwie tutejszem otuchę, wiarę w rychły, a pomyślny koniec obecnych ciężkich doświadczeń, powszechny i zgodny zapał do koniecznego czynu obronnego, nie widzi natomiast przygnębienia, ani bezradnego przestrachu, który byłby najszkodliwszy i najzgubniejszy. Przechodząc do spraw szkolnych, podkreślił minister olbrzymie zadania w tym zakresie, przerastające siły jednego pokolenia. Dzisiejsze jednak pokolenie kładzie pod gmach polskiego systemu szkolnego podwaliny; jego zadaniem jest przedewszystkiem zerwanie z dawnemi, obcego pochodzenia trójzaborowemi tradycjami szkolnemi i stworzenie jednolitego, polskiego systemu szkolnego, wypływającego z potrzeb i właściwości narodu. Ten system z biegiem czasu będzie się mógł różnicować w poszczególnych częściach państwa w zależności i stosownie do miejscowych warunków życia, ale odchylenia te muszą wypływać z jednego, wspólnego, czysto polskiego pnia, nie mogą zaś być dalszym ciągiem odrębności zaborowych. Formą, którą się winna przyczynić wielce do ujednostajnienia w całem państwie systemu szkolnego, jest uchwalona niedawno przez Sejm ustawa o ustroju władz szkolnych. Jest to jednak tylko forma, w którą należy wlać pełne, bogate życie. Do zadania tego powołał minister zebranych, podkreślając, że to, co Małopolska, dzięki lepszym od innych dzielnic warunkom politycznym przed odrodzeniem państwa zrobiła na polu rodzimego szkolnictwa, napawa go nadzieją w owocność współpracy świata pedagogicznego galicyjskiego i jego kierowników nad tą wspólną budową.

Po południu odbyła się pod przewodnictwem ministra **narada naczelników biur administracyjnych** Rady szkolnej krajowej, poświęcona sprawie zorganizowania **jak najszybciej pomocy tym osobom stanu nauczycielskiego**, które opuszczają, lub byłyby ewentualnie zmuszone opuścić chwilowo siedziby swoje w powiatach granicznych Małopolski.

Po udzieleniu posłuchań, odjechał minister w piątek wieczorem do Warszawy.

KRONIKA.

Kraków, 14 lipca.

ŚWIĘTO NARODOWE FRANCJI W KRAKOWIE. W dniu dzisiejszym przypada rocznica narodowego święta Francji, obchodzonego na pamiątkę zburzenia Bastylji. W zeszłym roku Kraków dzień ten obchodził uroczyście, obecnie jednak ze względu na ciężką chwilę, jaką cały naród przeżywa, obchód cały musi się ograniczyć do skromnych rozmiarów. Prezydjum miasta wysłało do konsulatu francuskiego w Warszawie następujący telegram:

„Ekscelencja Pan Ambasador Francji, Warszawa. W rocznicę wielkiego święta narodowego Francji miasto Kraków przesyła najszczersze życzenia bohaterskiemu narodowi, którego wypróbowaną przyjaźnią Polska szczyciła się i szczyci. Obecna chwila nakazuje tę wielką uroczystość pamiątki narodowej obchodzić w ramach skromnych, niemniej jednak serca nasze łączą się w głębokiem uczuciu radości w dniu, w którym cała Francja czci święto zwycięstwa idei wolności i swobód obywatelskich. — Prezydjum m. Krakowa"

Z wieży ratuszowej na Rynku powiewają chorągwie polskie i francuskie. Wieczorem odbędzie się w teatrze im. Słowackiego uroczyste przedstawienie „Halki" Moniuszki, które poprzedzi okolicznościowa przemowa, a następnie zostanie odegrany francuski hymn narodowy. Na przedstawieniu będzie obecny szef misji francuskiej w Krakowie jen. Tronyo.

Ze Lwowa telefonują: Z okazji święta francuskiego narodowego odbędzie się jutro uroczyste nabożeństwo, poczem prezydjum miasta złoży życzenia na ręce misji francuskiej.

WYCIECZKA ŚLĄSKA W KRAKOWIE. Onegdaj przybyła do Krakowa wycieczka młodzieży śląskiej ze Skoczowa wraz z profesorami i rodzicami, przyjmowana gościnnie przez Koło Pań T. S. L. Po zwiedzeniu miasta odbył się w Bursie przy ul. Krupniczej suty podwieczorek, połączony z przemowami delegatów oraz patrjotycznym koncertem. Współudział pianistek prof. Grodzickiej i Szrombownej przyczynił się do uświetnienia części muzycznej. Wycieczka, złożona z około 200 osób ze łzami w oczach żegnała Kraków, unosząc szczere uczucie wdzięczności dla Komitetu pań, które się przyjęciem tak gorliwie zajęły.

SPRAWOZDANIE STACJI METEOROLOGICZNEJ. Sprawozdanie meteorologiczne stacji radjotelegraficznej w Krakowie. Prawdopodobieństwo pogody na dzień 14 lipca br.: Z początku przeważnie pochmurno, miejscami burze, wiatry zachodnie, potem opady i ochłodnienie.

POSIEDZENIE RADY PRZYBOCZNEJ jeneralnego delegata rządu odbędzie się dnia 28 lipca br.

POGRZEB OFIARY TRAGICZNEJ KATASTROFY SAMOLOTOWEJ. Wczoraj o godzinie 3½ po południu odbył się z kaplicy załogowego szpitala pogrzeb jednorocznego ochotnika sierżanta pilota N. Jaworskiego, który wraz z towarzyszem swoim jednor. ochotn. Radziwiłłem poniósł śmierć wskutek katastrofy samolotowej, jaka w piątek z. t. wydarzyła się w Krakowie. Jak zwykle, tak i tym razem żołnierze piloci urządzili swemu tragiczną śmiercią zmarłemu koledze wspaniały pogrzeb, świadczący wymownie o panujących w tym oddziale serdecznych stosunkach koleżeńskich. Na olbrzymim kadłubie samolotu, udekorowanym bogato w kwiaty i zieleń, ciągnionym przez trzy pary karych koni, spoczywała trumna, obrzucona kwiatami. Na czele orszaku postępował oddział honorowy wojsk polskich z muzyką, następnie niesiono wieńce, złożone przez rodzinę i kolegów. Tłumy publiczności i żołnierzy, które towarzyszyły orszakowi, świadczyły o szczerem współczuciu, jakie towarzyszyło rodzinie tragicznie zmarłego.

Pogrzeb śp. Radziwiłła odbędzie się dzisiaj o godz. 11 przed południem ze szpitala załogowego na dworzec, skąd zwłoki przewiezione zostaną do Wielkopolski.

DEPUTATY ŻYWNOŚCIOWE DLA WETERANÓW, ICH ŻON I DZIECI. D. O. G. w Krakowie komunikuje: Zarejestrowanym uczestnikom walk narodowych o niepodległość (weteranom) z lat 1831, 1846, 1848, 1863, 1864, oraz ich rodzinom (żonom i dzieciom) przyznaje się prawo nabywania artykułów spożywczych z zapasów wojskowych w granicach tabeli II względnie III za zapłatą cen żołnierskich. Za zarejestrowanych uczestników walk narodowych o niepodległość uważać należy tylko te osoby, które otrzymując przepisane dla weteranów karty legitymacyjne przez odnośną komisję kwalifikacyjną za takich uznane zostały.

Weterani względnie ich rodziny, nabywać mogą artykuły spożywcze z zapasów wojskowych stosownie do zarządzenia właściwej Intendentury O. G. w miejscowych względnie w najbliższej ich miejsca pobytu położonym wojskowym Urzędzie gospodarczym (składnicy) lub w najbliższym oddziele, stanowiącym osobną jednostkę gospodarczą, w tym ostatnim jednak wypadku należy wnieść podanie do Intendentury O. G. o przydział do tegoż oddziału co do pobierania racji żywnościowej. Dla weteranów, przebywających w schroniskach, artykuły spożywcze sprzedają wyżej wskazane instytucje na podstawie miesięcznego zapotrzebowania (wykazu imiennego) sporządzonego przez przynależną ekspozyturę sekcji V opieki Departamentu XI sanitarnego M. S. W., w którem weterani zarejestrowani zostali.

Prawo nabywania artykułów spożywczych z zapasów wojsk. w granicach tabeli III rozporządzenia przyznaje się również wdowom i sierotom, po zarejestrowanych weteranach z lat 1831, 1846, 1848, 1863, 1864. Wdowom i sierotom po weteranach, którzy nie zostali zarejestrowani, prawo do poboru powyższej racji przyznane być może tylko wyjątkowo, o ile niewątpliwie stwierdzony zostanie wymagany charakter zmarłego ojca rodziny. Odnośne prośby przedkładać należy do rozstrzygnięcia przez właściwą ekspozyturę sekcji opieki i dep. VI san. M. S. W. do depart. XII gosp. M. S. W.

Z IZBY SĄDOWEJ. Wczoraj przed sądem okręgowym karnym w Krakowie odbyła się rozprawa przeciwko 21-letniemu St. Bulowskiemu, ekspedjentowi i fakturzyście w hucie cynkowej w Trzebini, oskarżonemu o zbrodnię sprzeniewierzenia. Dnia 10 listopada 1919 r. Bulowski otrzymał od kasjera huty cynkowej gotówkę 13.956 K i 4039 marek na wykupno frachtów kolejowych, którą to sumę sprzeniewierzył i uciekł do Niemiec. Wydawszy pieniądze, z początkiem marca 1920 r. oddał się dobrowolnie w ręce policji poznańskiej i przyznał się do winy. To ułatwiło przeprowadzenie rozprawy. Po przesłuchaniu świadków trybunał skazał go na podstawie werdyktu przysięgłych na jeden rok więzienia z wliczeniem aresztu śledczego. Obwiniony przyjął wyrok i prosił o pozwolenie zaciągnięcia się do wojska.

REKWIZYCJA SAMOCHODÓW I MOTOCYKLI. — Ministerstwo spraw wojskowych zarządziło na dzień 16 lipca 1920 na godzinę 8 rano rekwizycję samochodów i motocykli osób i instytucyj prywatnych i że wszelkie samochody i motocykle mają być przedstawione w oznaczonym dniu i godzinie komisji w dowództwie wojsk samochodowych w Dąbiu-Piaskach. Równocześnie zarządza dyrekcja policji, po myśli powyższego reskryptu, wstrzymanie ruchu samochodów i motocykli aż do odwołania.

„HALKA" OPERA MONIUSZKI daną będzie dziś, tj. we środę 14 bm. w teatrze im. Słowackiego z okazji święta francuskiego. W uroczystem przedstawieniu biorą udział najwybitniejsze siły Tow. operowego oraz fenomenalny tenor opery poznańskiej, p. Stanisław Drabik, który odtworzy u nas po raz pierwszy rolę Jontka. Bilety od godz. 9 rano są do nabycia w kasie dziennej teatru.

UROCZYSTOŚĆ GRUNWALDZKA odbyła się nader uroczyście w Schronisku dla inwalidów na Woli Justowskiej w obecności jenerała Pasta, pułk. Wereszczyńskiego, pani Grodzickiej delegatki Czerwonego Krzyża i kapitana amer. Y. M. C. A. Benedikta. Po mszy polowej przemawiał ks. kap. Świerczek i prof. Weiner.

POPIS KURSU OPEROWEGO przy krakowskim Instytucie muzycznym wykazał wszystkie dodatnie strony pracy na tem polu muzyki i stwierdził, jak użytecznem było otwarcie tej szkoły. W przyszłości

nastąpi powiększenie materjału naukowego i rozszerzenie zakresu na wzór wypróbowanego systemu paryskiego. Naukę pobierać będą mogli także ci, którzy aczkolwiek niezupełnie zaawansowani w technice głosowej, będą mieli sposobność zapoznać się z wszystkiemi wstępnemi zasadami muzycznemi. Nauka wstępna polegać będzie na umuzykalnianiu przez obowiązkową naukę gry na instrumencie (fortepian lub skrzypce), ćwiczenia w śpiewach chóralnych, solfeżu, naukę teorji w zarysach koniecznych dla śpiewu solowego, zapoznanie się z akompanjamentem, nauką ruchów, gry scenicznej, mimiki, kostjumologji, wreszcie przerabianie partyj operowych. Powyżej skreślony plan nauki, przy doborze pierwszorzędnych sił artystyczno-pedagogicznych, daje gwarancję wszechstronnego, a tak niezbędnego w karjerze śpiewaczej wykształcenia, brak którego odczuwać się daje nierzadko nawet u gwiazd śpiewackich, a pracującym w tym kierunku utrudnia wykorzystanie należyte tak cennego skarbu, jakim jest głos. Chcąc więc przyszłym śpiewakom dać sposobność zdobycia doskonałości w karjerze śpiewaczej, dyrekcja krak. Instytutu muzycznego przy spodziewanej pomocy wszystkich miejscowych szkół śpiewu, przystępuje do rozszerzenia i uzupełnienia swej szkoły operowej.

Szczegółowy plan nauki i podział podane zostaną do wiadomości publiczności w drugiej połowie sierpnia afiszami i notatkami w dziennikach.

WALKA Z LICHWĄ. Państwowy urząd walki z lichwą w Krakowie, skazał za lichwę: J. Dobrzyńskiego na 3 miesiące aresztu, K. Szostak na 340 mk. albo 10 dni aresztu, M. Tomasika na 400 mk. albo 7 dni aresztu; W. Pisulę na 420 mk. albo 14 dni aresztu; M. Lubas na 14 dni aresztu; W. Kwokę na 14 dni aresztu; M. Bartę na 14 dni aresztu albo 98 mk. kary i 100 dni aresztu albo 700 mk. kary; J. Śmierciaka na 70 mk. albo 10 dni aresztu i 420 mk. albo 60 dni aresztu; Wł. Adamczyka na 10 dni aresztu i 400 mk.; M. Hyzińską na 10 dni aresztu, albo 200 mk. kary i 100 mk.; M. Koperównę na 14 dni aresztu albo 500 mk.; J. Tyra na 1000 mk. albo 14 dni aresztu; W. Gogajewicza na 10 dni aresztu albo 5000 mk. kary i dodatkowo na 10.000 mk.

W SPRAWIE BENZYNY DO PRIMUSÓW. Magistrat podaje do wiadomości, że w ostatnich dniach otrzymał z rafinerji w Limanowej trzy cysterny benzyny do primusów, którą sklepy rejonowe sprzedają na asygnaty, wydawane przez biuro naftowe wydziału IIIc. Zaznacza się, że wspomniana rafinerja dostarczyła benzynę, nie czekając na spodziewaną podwyżkę ceny.

NAPAD NA KIEROWNIKA KONSUMU ZWIĄZKU GOSPODARCZEGO. Policja aresztowała pod zarzutem napadu na konsum Związku gospodarczego przy ul. Karmelickiej 21. St. Wandasa, który, jak twierdzi, chciał się zemścić na dyrekcji konsumu. Dyrekcja przyłapała na gorącym uczynku kradzieży w tym konsumie jego matkę i brata i oddała oboje w ręce policji. Wandas rzucił się z nożem na kierownika konsumu i wywołał wielką awanturę. Wezwana patrol policyjna ubezwładniła awanturnika i odstawiła go do aresztów.

WIADOMOŚCI POLICYJNE. Za rozsiewanie fałszywych wiadomości policja krakowska aresztowała Sal. Mayera z Podgórza.

Tobołe z garderobą męską i damską znalazł wczoraj posterunkowy na Błoniach, na drodze do Woli Justowskiej.

ZŁODZIEJ WOTÓW KOŚCIELNYCH. Policja aresztowała wczoraj M. Strokę, lat 22, za usiłowaną kradzież wotów z obrazu Matki Boskiej w kościele św. Łazarza w Krakowie.

WŁAMANIE. Do mieszkania inż. J. Kwiatkowskiego zamieszkałego przy ul. Powiśle 10 w Krakowie, w czasie jego nieobecności włamali się złodzieje i skradli różne rzeczy wartości kilkunastu tysięcy marek. Jako jedną ze sprawczyń aresztowano stróżkę kamienicy przy ul. Siemiradzkiego 9, K. Świerczyńską, oraz paserkę M. Wymusiał, którym odebrano część skradzionych rzeczy. Za sprawcami włamania policja śledzi.

O BROŃ DLA ARMJI. Rada wyznaniowa gm. izr. w Krakowie ogłasza następującą odezwę: Do ludności żydowskiej! Władze wojskowe w tej ciężkiej chwili, w której znajduje się Ojczyzna, zwróciły się do ludności naszego miasta z odezwą o składanie wszelkiej broni na cele armji. Rada wyznaniowa tutejszej gminy izraelickiej, pełna ufności w patrjotyzm ludności żydowskiej, zwraca się do niej z gorącym apelem, aby znajdującą się w jej posiadaniu jakąkolwiek broń (karabiny, rewolwery, szable) ofiarowała na rzecz naszego bohatersko walczącego wojska, które odpiera tłumy dzikiego wroga od granic kraju. Broń należy oddać w Dowództwie miasta, plac Magdaleny 2, II p., Nr. 62 lub w gmachu gminy izraelickiej ul. Skawińska 2.

ODEZWA DO B. LEGJONISTÓW. Stow. b. legjonistów przesyła nam pismo następujące: Wódz armji ochotniczej jenerał broni Haller wydał rozkaz Stowarzyszeniu byłych legjonistów do sformowania grupy, złożonej z byłych legjonistów. Rozkazem tegoż wodza komendę nad grupą obejmuje major Zygmunt Kolecki. Wzywa się wszystkich byłych legjonistów do natychmiastowego zgłoszenia się w tymczasowym biurze informacyjnym w Krakowie, ul. Sławkowska 3, Hotel Saski u skarbnika Stowarzyszenia J. Walenty.

WIEC INWALIDÓW zwołuje na najbliższą niedzielę w Krakowie zarząd pow. Koła Związku inwalidów wojennych, i wdów po poległych. Na porządku dziennym ma być tworzenie ochotniczych pułków inwalidzkich, względnie wstępowanie do straży bezpieczeństwa.

WIEC TECHNIKÓW. Krakowskie Towarzystwo techniczne zwołuje na czwartek dnia 15 lipca o g. 7 wieczór do sali Towarzystwa technicznego ul. Straszewskiego l. 28 ogólny wiec techników w sprawie wprowadzenia w czyn żądań zawartych w odezwie Naczelnika państwa do Narodu. Wzywa się wszystkich kolegów do niezawodnego stawienia się. Wezwanie powyższe odnosi się do całego ogółu techników z okręgu D. O. G. Kraków, tak wolno pracujących, jak zajętych w służbie państwowej, autonomicznej i prywatnej.

IZBA BUDOWNICZYCH wzywa wszystkich członków tak miejscowych jak i zamiejscowych na wiec techników w sprawie obrony Ojczyzny we czwartek, 15 bm. o godz. 7 do Towarzystwa technicznego, Straszewskiego 28.

ZE ZWIĄZKU ART. POL. PLASTYKÓW otrzymujemy następujące pismo: Wobec konieczności zmobilizowania i zesrodkowania wszystkich sił naszych dla celów obrony kraju, nietylko granic, ale i w kraju, w związku z chwilowemi potrzebami państwa pozostających, wszystkie stowarzyszenia oddają się do dyspozycji ministerstwa wojny. Byłoby pożądanem, aby i nasz związek nie pozostał w tyle za innemi zrzeszeniami. Ponieważ zwołanie walnego zebrania w tym celu, z powodu rozjechania się członków na wakacje, jest niemożliwe, uprasza się pozostałych o zapisanie się na listę, oddających się do dyspozycji w „Domu artystów" plac św. Ducha, od 8 do 9 wieczorem, gdzie udziela się informacyj.

WIĘŹNIOWIE NA FRONT. Warszawska „Gazeta Poranna" donosi: W sobotę po południu z więzienia karnego przy ulicy Dzikiej 19 uwolniono znaczną ilość aresztantów, skazanych za nieduże przestępstwa, aresztowani bowiem wyrazili skruchę i prosili o wysłanie na front.

CZŁONKOWIE REDAKCJI „NOWEGO DZIENNIKA" W KRAKOWIE na zebraniu odbytem w dniu 11 bm. powzięli jednomyślnie następującą uchwałę:

„W uznaniu powagi chwili i w myśl głoszonych przez siebie haseł, redakcja „Nowego Dziennika" oświadcza, iż solidaryzuje się z uchwałą Syndykatu dziennikarzy krakowskich z dnia 10 bm. w sprawie oddania się do dyspozycji D. O. G. krakowskiego i przyłącza się in corpore do tego kroku".

Uchwałę tę zakomunikowała redakcja „Nowego Dziennika" Syndykatowi dziennikarzy krakowskich z prośbą o podanie jej do wiadomości D. O. G.

DO WŁAŚCICIELI GARAŻY. Krak. dyrekcja policji wzywa właścicieli garaży, wozów samochodowych, by zgłaszali natychmiast każdy wóz garażujący u nich telef. do dowództwa policji samochodowej. Nr. telefonu 3558. Zarządzenie to jest potrzebne ze względu na powtarzające się wypadki, że wozy obce przyjeżdżają w nocy, kiedy policja samochodowa pełni tylko służbę patrolową i nie jest w stanie kontrolować wszystkich wozów, przez co wóz zagarażowany przebywa nielegalnie w obrębie O. G. Kraków, a odjeżdża z powrotem w nocy. Przekroczenie tego nakazu karane będzie odpowiednią grzywną lub karą aresztu.

MŁODZIEŻ ŻYDOWSKA PÓJDZIE W SZEREGI. — Koło przemyskie Związku kół młodzieży polskiej im. pułk. Berka Joselowicza, wydało odezwę, wzywającą młodzież żydowską do wstępowania w szeregi armji ochotniczej.

Z kraju.

SENSACYJNA KRADZIEŻ Z WŁAMANIEM. Z Warszawy telefonują nam: Wielką sensację wywołuje w mieście rozbicie skarbca Banku handlowego pod firmą Wilhelm Landau przy ul. Senatorskiej. Do banku dostali się sprawcy podkopem. Tunel jest długi na przeszło 300 kroków i przekopany jest pod fundamentami domów. Koszta wybudowania takiego tunelu obliczają na około ½ miljona marek. Ze skarbca skradziono poza pieniądzmi i papierami wartościowemi wielką ilość klejnotów, oddanych bankowi do przechowania. **Straty Banku obliczają na 100 miljonów marek.** Charakterystycznym faktem w całem tem wprost sensacyjnem włamaniu jest okoliczność, że kradzież dokonana została **jeszcze w dniu 28 czerwca**, wykryto ją jednak dopiero wczoraj, a więc po dwóch całych tygodniach.

P. A. T. PRZECHODZI W RĘCE PRYWATNE. Z Warszawy telefonują nam: Sprawa reorganizacji Polskiej Ajencji Telegraficznej na ajencję półoficjalną dobiega końca. Eksploatacja ajencji powierzoną będzie konsorcjum prywatnemu.

KATASTROFA KOLEJOWA POD SKIERNIEWICAMI. Wczoraj rano wydarzyła się katastrofa kolejowa pod Skierniewicami. Zakopiański pociąg Nr 102, wychodzący z Krakowa o godz. 12'30 w nocy, a przychodzący do Warszawy 10'35 rano, wykoleił się około godz. 8'45 rano. Powodem było pęknięcie szyny, wskutek czego lokomotywa zaryła się w ziemię, trzy wagony zostały zupełnie zdruzgotane, dwa częściowo. Wysłany z Warszawy pociąg ratowniczy przywiózł podróżnych do Warszawy. Tor kolejowy oczyszczono i naprawiono. Jak się dowiadujemy w katastrofie został ciężko ranny ppor. Bednarczyk z naczelnego dowództwa, oddział II; lekko ranni: nadkond. Kamiński, maszynista Szulc, dyr. Wolski, ppor. Kosiński z 1 p. strzelców podhalańskich, T. Abrahamowicz, urz. min. robót publ., J. Kosinski, szef sekcji min. kolei i jego żona.

OFIARNY LWÓW. Ze Lwowa telefonują: Koło literacko-artystyczne subskrybowało 200.000 marek na pożyczkę państwową i przeznaczyło 100.000 marek na cele „wszystko dla frontu". Nadto uchwalono wszystkie swoje lokalności oddać do użytku uchodźcom ze wschodu.

WYROK W PROCESIE STARUCHA I MAŚLAKA. W rozprawie trwającej 10 dni przed trybunałem wzmiankowanym lwowskiego sądu okręgowego przeciwko byłemu posłowi do sejmu galicyjskiego Staruchowi i rad. sąd. w Brzeżanach Maślakowi, oskarżonym o zbrodnię gwałtu publicznego, dokonaną na Polakach w Brzeżanach podczas inwazji i o podburzanie przeciwko narodowości polskiej, zapadł wyrok skazujący Maślaka na 2 lata ciężkiego więzienia. Rozprawę przeciwko Staruchowi musiano przerwać z powodu jego choroby.

REPREZENTANCI DEMOKRACJI POLSKIEJ ZA GRANICĄ. Na międzynarodowej konferencji związku kontroli demokratycznej, która odbyła się w Genewie, do naczelnego komitetu wykonawczego powołano jako przedstawicieli demokracji polskiej b. ministra Medarda Downarowicza i dr Marję Rusiecką.

WSTRZYMANIE URLOPÓW. Z Warszawy donoszą. Ministerstwo sprawiedliwości ze względu na poważną sytuację i potrzebę wytężonej pracy, wstrzymuje wszystkie urlopy i cofa dotychczas udzielone wypoczynki.

ZA WIELE ARTYLERZYSTÓW. Z Warszawy telefonują: Biuro werbunkowe zaciągu ochotniczego do artylerji konnej, mieszczące się przy Górze Kalwaryjskiej, zamknęło dnia 12 bm. swoją akcję, gdyż potrzebna ilość szeregowców i podoficerów jest już skompletowana. Istnieje nawet pewien nadmiar. Kilka setek ochotników musiało wrócić wczoraj do Warszawy, by zaciągnąć się do innych formacyj.

KONFERENCJA DELEGATÓW POL. CZERWONEGO KRZYŻA. Z Warszawy donoszą 12 bm.: Wczoraj o godz. 11 w lokalu Stowarzyszenia ziemianek odbyła się konferencja delegatów oddziałów prowincjonalnych polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża, zwołana w celu podjęcia pracy dla armji ochotniczej. Na konferencję zjechało się kilkudziesięciu delegatów oddziałów z najdalszych nawet okolic. Posiedzenie zagaił prezes zarządu głównego p. Mielżyński, zapraszając na przewodniczącego posła ks. Sykulskiego, na asesorów prof. dra J. Surzyckiego z Krakowa i dr Fiedlerową z Radomia. Powzięto następującą uchwałę: Całość pracy oddziałów Tow. Czerwonego Krzyża w porozumieniu z miejscowemi stowarzyszeniami społecznemi dzielić się powinny na następujące działy: pomoc przy ekwipowaniu ochotników, pomoc przy ekwipowaniu sanitarnem armji, pomoc sanitarno-żywnościowa, służba informacyjno-wywiadowcza, pomoc żywnościowa dla oddziałów ochotniczych i zorganizowanie opieki moralnej i materjalnej nad rodzinami ochotników. Oddziały prowincjonalne otrzymały w sprawie wprowadzenia tych uchwał w życie najszerszą autonomję.

POMOC AMERYKAŃSKIEGO CZERW. KRZYŻA. Z Warszawy donoszą: Amerykański Czerwony Krzyż zaznaczył znowu gotowość do przyjścia z pomocą Polsce. Stosownie do zapowiedzi, danej w przeszłym tygodniu, amerykański Czerwony Krzyż wysłał na front pociągi z kuchniami dla wojska, otworzył herbaciarnie w Warszawie i innych stacjach kolejowych tak, aby żołnierz w przejeździe mógł pokrzepić się gorącą kawą lub herbatą.

OBŁAWA W OGRODZIE SASKIM. Z Warszawy donoszą: W sobotę ubiegłą nad wieczorem, gdy Ogród Saski przepełniony był publicznością, policja, żandarmerja i ajenci policji śledczej jednocześnie zamknęli wszystkie bramy prowadzące do Ogrodu i zarządzili obławę na młodzieńców w wieku poborowym i na dezerterów. Wśród spacerowiczów, a szczególnie wśród kobiet i dzieci powstał popłoch. Widząc zatrzymywanych młodzieńców w celu odprowadzenia ich do komisarjatów, znajome ich kobiety zaczęły płakać i lamentować. Po dwugodzinnej blisko obławie Ogród otwarto, a spore gromadki zatrzymanych skierowano do komisarjatu celem sprawdzenia, czy nie uchylają się od wojska.

DYNAMIT NA TORZE KOLEJOWYM. Komisarjat policji kolejowej w Skierniewicach zawiadomił komendę policji państwowej w Warszawie, że na szlaku Warszawa—Żyrardów znaleziono zostało około 4 pudy dynamitu w opakowaniu różowem, mającem wygląd cykorji. Władze policyjno kolejowe przedsięwzięły wszelkie środki ostrożności, a jednocześnie wszczęły energiczne dochodzenia.

AKCJA WERBUNKOWA WE LWOWIE. Dzienniki donoszą, że akcja werbunkowa we Lwowie postępuje raźno. Wszystkie stowarzyszenia i instytucje oddają się do dyspozycji władz. Ludność znosi broń wszelkiego rodzaju.

ZMARLI.

Teofil Juljan Trzaska Nartowski, notarjusz w Jaśle i właściciel dóbr Różanka, zmarł w 64 roku życia w Różance dnia 28 czerwca 1920. Pogrzeb odbył się dnia 1 lipca w Niewodnej pod Frysztakiem. Śp. Nartowski był przez 25 lat w Wadowicach notarjuszem, radnym miejskim, asesorem i wiceburmistrzem. Nadto był długoletnim prezesem „Sokoła" i zorganizował miejską straż ogniową, której przez szereg lat był naczelnikiem i dzielnym instruktorem.

NA POLSKI FUNDUSZ WDÓW i sierót wojennych złożył p. Konstanty Buszczyński z Krakowa kwotę 7104 mk. 80 fen. tytułem ¾% od subskrypcji, za co mu Fundusz gorące składa podziękowanie.

PRZYJMOWANIE OBLIGACYJ AUSTRJACKICH.

Podaję do publicznej wiadomości, że na podstawie rozporządzenia ministra skarbu z dnia 21 maja 1920 roku, te osoby, które nie mają w rękach obligacyj pożyczek austrjackich, lecz zdeponowały je w Wiedniu w bankach lub w P. K. O., mogą obecnie wpłacić na długoterminową pożyczkę państwową trzy razy tyle gotówką, a pożyczka austrjacka zostanie im dodatkowo przyjęta w terminie późniejszym. — Oczywiście te osoby muszą poczynić energiczne starania za pośrednictwem banków, aby uwolnić swe obligacje z depozytów. Dla tych osób, które mają książeczki rentowe wiedeńskiej P. K. O., zostaną wydane niebawem dodatkowe wskazówki.

W. SIKORA 5249
Dyrektor Ekspozytury Urzędu Propagandy Pożyczki Państwowej w Krakowie.

DEPARTAMENT ROLNICTWA I DÓBR PAŃSTWOWYCH ministerstwa byłej dzielnicy pruskiej w Poznaniu poszukuje kandydatów na stanowiska referentów (urzędników konceptowych) i sekretarzy (urzędników manipulacyjnych). Wysokość poborów służbowych zależnie od kwalifikacji. — Kandydaci z wyższem wykształceniem prawniczem, względnie rolniczem, oraz rutynowani sekretarze, zechcą nadesłać swoje papiery do Departamentu (Poznań, Aleje Marcinkowskiego, hotel Rzymski), o ile pozostają w służbie publicznej, za pośrednictwem swej władzy przełożonej. 5175 3

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.
Środa, 14 bm.: „Halka".
Czwartek, 15 bm.: „Księżniczka czardasza".

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.
Środa, 14 bm.: „Szalony pomysł".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".
Środa, 14 bm.: „Oficer gwardji".

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI".
Środa, 14 bm.: „Jenerał huzarów".
Czwartek, 15 bm.: „Wesoła wdówka".

Z opery.

»TRAWIATA«.

Kraków, 12 lipca.

Towarzystwo operowe wystąpiło z premjerą. Odbyła się ona we formie, dotąd niepraktykowanej, gdyż dano ją, jako »niedzielne przedstawienie popołudniowe« z tego względu, że wieczory niedzielne zajęła operetka! Każdy przyzna chyba, że popołudnie (i to w lecie) jest najfatalniejszą porą do słuchania muzyki w teatrze, gdzie przekradające się światło dzienne rozprasza do reszty i l u z j ę, to jest najistotniejszy czynnik przy słuchaniu opery. Jestem przekonany, że to samo przedstawienie, przesunięte na wieczór, wywarłoby o wiele korzystniejsze wrażenie. Z uznaniem trzeba podnieść pracę Towarzystwa, które, mimo najbardziej niekorzystnych warunków, pracuje wytrwale i wzbogaca swój repertuar. Imprezę Towarzystwa prowadzi znany kierownik Biura koncertowego p. Bujański i okazuje właściwą sobie sprężystość i zapobiegliwość w pozyskiwaniu nowych sił z innych teatrów.

Wykonanie »Trawiaty« nie jest tak łatwe, jakby się wydawało: poza licznemi, dość banalnemi ustępami, ma ta opera dużo subtelności i swój odrębny styl »salonowy«, pełen finezji; zrywa z przejaskrawieniami dawnej opery, pełnej efektów brutalnych, a przechyla się już ku operze nowszej, realistycznej. Wybredniejszego słuchacza razić może naiwność w przetransponowaniu dramatu Dumasa (»Dama Kameljowa«) na muzykę operową, wszelako piękno melodyjne i szlachetność stylu każą niejednokrotnie zapomnieć o rozdźwięku między dramatem a muzyką. Dzisiaj trudno nam zrozumieć rzecz jedną, to jest to, że premjera »Trawiaty« w roku 1853 skończyła się we Włoszech zupełnem fiasco: styl jej bowiem był jeszcze obcy dla Włochów, rozmiłowanych w szerokich gestach sceny operowej i brawury wokalnej. Podobno do niepowodzenia miał się przyczynić i ten szczegół, że partję Violetty-suchotnicy, śpiewała na premjerze śpiewaczka bardzo otyła, co zwłaszcza w scenie konania pobudziło publiczność do śmiechu. — We Włoszech grywa się »Trawiatę« pod tytułem »Violetta«, gdyż wyraz »trawiata« (zbłąkana) ma tam znaczenie, ubliżające godności kobiecej.

Partję tytułową wykonała na wczorajszem przedstawieniu p. Ewa Bandrowska; ustępy koloraturowe wypadły świetnie, budząc podziw dla coraz to doskonalszej techniki, jaką p. Bandrowska rozwinęła w krótkim stosunkowo czasie swej karjery scenicznej: wybitny temperament i inteligencja czynią też z niej pierwszorzędną siłę artystyczną w operze. Alfreda śpiewał p. Prawdzic, tenor opery poznańskiej, widocznie skrępowany pierwszym występem przed obcą publicznością, rozporządzający dobrym materjałem głosowym. Z prawdziwem zadowoleniem słuchaliśmy śpiewu p. Freszla, który, jako Germond-ojciec, roztaczał piękno swego szlachetnego głosu barytonowego.

Dr Józef Reiss.

Z Sejmu.

Warszawa, 14 lipca. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu, po odczytaniu interpelacyj, odesłano do komisji w pierwszem czytaniu ustawę o likwidacji majątków prywatnych w myśl traktatu o rozszerzeniu pełnomocnictwa ministra skarbu do wywłaszczania ziemi dla celów górniczych, o dalszej emisji biletów P. K. P. Przystąpiono do trzeciego czytania ustawy o szkołach akademickich. Przyjęto kilka drobnych poprawek posła Rataja, na które zgodził się poseł Radziszewski. Rozprawa rozwinęła się nad poprawką do artykułu 47, która domaga się, aby pierwsze zdanie opiewało: »profesorowie, którzy ukończyli 65 rok życia, oraz profesorowie, którzy przebyli 25 lat w zawodzie nauczycielskim, poczynając od daty mianowania na profesora, ustępując z katedry, otrzymują pełną emeryturę«. Poseł Głąbiński zamiast 25 lat, proponuje 35 lat. Po przemówieniu szefa sekcji, Wrzostka, odrzucono poprawkę posła Rataja i przyjęto poprawkę posła Głąbińskiego. Z kilkoma jeszcze poprawkami stylistycznemi przyjęto całą ustawę w trzeciem czytaniu.

REGULACJA PŁAC URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

Z kolei przystąpił Sejm do drugiego czytania ustawy o regulacji płac urzędników państwowych.

Poseł G o d e k podniósł, że rząd w przedłożeniach zniósł system etatów urzędniczych, ustanowił system etatów urzędów i uwzględnił właściwości służby, lata służby, studja naukowe, stosunki drożyźniane i t. d. Przedłożenia te opierają się na trzech zasadach: płaca stała, dodatki za wysłużenie, dodatki drożyźniane. W komisji zgodzono się na podwyżkę poborów niższych kategoryj. Postanowiono również, aby urzędnicy państwowi ze stopniem akademickim rozpoczynali pracę jako urzędnicy, sędziowie i nauczyciele od ósmego stopnia poborów. Uznano, iż dodatek drożyźniany powinien być tak skonstruowany, aby na najniższym stopniu był najwyższy procent i odwrotnie. Ustalono też pewną skalę. Komisja weryfikacyjna ma określić, komu zaliczyć lata służby w obcem państwie. Na zakończenie mówca zgłasza od siebie rezolucję, wzywającą rząd, aby **do trzech miesięcy przedstawił** wraz z pragmatyką służbową **ustawę o uposażeniu urzędników.**

Poseł A d a m uzasadnia wniosek mniejszości co do uposażenia urzędników i wyższych funkcjonarjuszów państwowych. Trzeba, ażebyśmy mieli urzędników tak wynagradzanych, ażeby oni mogli służyć państwu z całem poświęceniem. W ustawie są pokrzywdzeni urzędnicy administracyjni w stosunku do sędziów i nauczycieli szkół średnich, a jednak wymaga się od tych kategoryj tych samych kwalifikacyj. W imieniu mniejszości proponuje więc poprawkę, aby pobory urzędników przynajmniej zbliżyć do poborów sędziów i nauczycieli.

Sejm załatwił ustawę o płacach urzędników państwowych. — Następne posiedzenie dzisiaj o godzinie 4 po południu.

BILANS DZISIEJSZEGO POSIEDZENIA.

Warszawa, 14 lipca (Tel. wł.) Sejm nasz suwerenny hołduje i teraz jeszcze maksymie »byle polska wieś spokojna«. Od chwili, gdy kraj cały przygotowuje się do obrony, znajduje Sejm czas i humor na zajmowanie się różnemi drobiazgami i rozwodzić się nad niemi w rozwodnionych dyskusjach. Są nawet posłowie, jak pp. Putek i Sołtyk, którzy z niesłychanym zapałem rozwodzą się nad nic nieznaczącemi sprawami. Tymczasem nad Polską zwisają coraz cięższe chmury.

W początku tych ciężkich chwil poseł Zamorski uznał za stosowne zgłosić wczoraj w Sejmie interpelację, pouczającą naczelne dowództwo, w jaki sposób powoływać ma przedstawicieli wojskowości do udziału w Radzie Obrony Państwowej. Chociaż ustawa żadnych nie przewiduje restrykcyj pod tym względem, poseł Zamorski komentuje ją w sposób swoisty, byle tylko utrudnić sytuację naczelnemu wodzowi. Oto krótki bilans dnia dzisiejszego. Wystarczy on dla scharakteryzowania suwerennego Sejmu.

SPÓR O POSŁA DYMOWSKIEGO.

Warszawa, 14 lipca (Tel. wł.) Wicemarszałek Moraczewski odmówił podpisu na zredagowanym przez marszałka wyroku sądu marszałkowskiego nad posłem D y m o w s k i m, zarzucając, że redakcja wyroku jest nieścisła. Mianowicie sentencja sądu marszałkowskiego brzmi: »Wyklucza się posła Dymowskiego z Sejmu na miesiąc«, natomiast w redakcji marszałka Trąmpczyńskiego opiewa: »Zabrania się posłowi Dymowskiemu uczęszczania do Sejmu przez miesiąc«. Wskutek tego zatargu poseł Dymowski był **jeszcze obecny na wczorajszem posiedzeniu Sejmu.**

PRZYJAZD P. OSMOŁOWSKIEGO.

Warszawa, 14 lipca (Tel. wł.) Onegdaj przybył do Warszawy jeneralny komisarz ziem wschodnich p. Osmołowski.

MAZEPA W WARSZAWIE.

Warszawa, 14 lipca (Tel. wł.) Po dłuższem pobycie na Ukrainie przybył do Warszawy były prezydent gabinetu ukraińskiego Mazepa i odbył konferencję z posłami socjalistycznymi.

Z komisyj sejmowych.

Warszawa, 13 lipca. (PAT). Komisja **rolna** pod przewodnictwem posła Witosa w obecności ministra Bujaka, prezesa głównego Urzędu ziemskiego, Wilkońskiego, ministra skarbu i ministra dla spraw wojskowych, ukończyła wczoraj w trzeciem czytaniu dyskusję **o przymusowem wykupnie ziemi na parcelację.**

Ustanowiono tytuł ustawy następujący: Ustawa o wykonaniu reformy rolnej. Referent dr Kiernik. Na zebraniu dzisiejszem była ogólna dyskusja nad projektem ustawy o utworzeniu funduszu miljardowego na uskutecznienie **reformy rolnej** i przekazano podkomisji usunięcie rozbieżności projektów i przedstawienie wniosku na jutrzejszem zebraniu komisji. Referent poseł Trzciński. Osobnej podkomisji poruczono ujednostajnienie ustawy i statutu państwowego banku rolnego.

Komisja **konstytucyjna** pod przewodnictwem posła dra Dubanowicza w obecności podsekretarza stanu Wróblewskiego, przedstawiciela komitetu plebiscytowego Kępki i delegata ministerstwa przemysłu i handlu, przyjęła projekt ustawy o statucie organizacyjnym województwa śląskiego, na podstawie którego przyznano sejmikowi śląskiemu, radzie wojewódzkiej i wojewodzie śląskiemu rzadkie kompetencje automatyczne i samorządowe, szczególnie w zakresie gospodarczym.

Komisja **wojskowa** pod przewodnictwem posła Anusza rozpatrywała projekt posła Czetwertyńskiego o stosunku między głównym urzędem zaopatrywania armji a departamentem gospodarczym ministerstwa spraw wojskowych.

Dział ekonomiczny.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 13 lipca 1920.

	Waluta markowa ofiar.	żąd.
Papiery lokacyjne:		
4% poż. kraj. E. 1893	85—	87'—
4% poż. kraj. szkol. E. 1908	86'—	88'—
4½% poż. kraj. z r. 1913	87'—	89'—
4½% poż. kraj. z r. 1914	90'—	92'—
4% poż. m. Krakowa z r. 1909	81'—	83'—
4% poż. m. Lwowa	80'—	82'—
4½% obl. kom. Banku kraj.	85'—	87'—
4% obl. kom. Banku kraj.	80'—	82'—
4% obl. kolej. Banku kraj.	75'—	77'—
Transakcja		76'—
4½% listy zast. Banku kraj.	97'50	98'50
4% listy zast. Banku kraj.	91'—	93'—
4½% listy zast. Banku hipot.	93'—	94'—
4% listy zast. Banku hipot. 60 let.	90'—	92'—
4½% listy zast. Banku gal. dla handlu i przemysłu	92'—	94'—
4½% listy zast. ziem. Banku kredyt.	92'—	94'—
4½% listy zast. Tow. kredyt. ziem.	95'—	96'—
4% listy zast. Tow. kred. ziem.	83'—	85'—
Akcje bankowe:		
Polski Bank Przemysłowy	430'—	470'—
Bank Hipoteczny	550'—	580'—
Bank Małopolski	550'—	590'—
Ziemski Bank Kredytowy	380'—	410'—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	200'—	—'—
Akcye Tow. handl. i przem.		
Polskie Tow. handlowe	350'—	400'—
Handl. Spółka akc. „Impex"	220'—	250'—
Transakcja		245'—
Zieleniewski	1400'—	1500'—
„Lemiesz" fabryka maszyn roln.	1550'—	1650'—
„Górka" fabryka cementu	1350'—	1450'—
Gal akc. Zakłady górn. Siersza	1300'—	1400'—
„Tepege" Tow. dla przedsięb. gór.	3200'—	3400'—
Transakcja		3300'—
Polska Nafta	1000'—	1200'—
Transakcja	1100'—	1125'—
Waluty i dewizy:		
Marki niemieckie po 100	460'—	480'—
Marki niemieckie po 1000	470'—	500'—
Transakcja		478'—
Ruble carskie po 500 rb.	330'—	360'—
Ruble carskie po 100	320'—	340'—
Ruble dumskie	70'—	80'—
Franki francuskie	14'—	15'—
Dolary amerykańskie	160'—	180'—
Transakcja		173'—
Dolary kanadyjskie	140'—	160'—
Lei rumuńskie	480'—	500'—
Transakcja		490'—
Berlin	—'—	—'—
Transakcja	476'—	472'—
Praga	—'—	—'—
Transakcja	402'—	408'—
Wiedeń	—'—	—'—
Transakcja	106'—	107'—

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ. Warszawa, 13 lipca. (PAT). 6% oblig. miasta Warszawy z roku 1915-16 wartość kuponu 67.2, żądano 210, poszukiwano 205, 6% oblig. miasta Warszawy 1917 po marek 1000, 0.20, transakcje 100 — 100'87½, żądano 101½, poszukiwane 99, 5% oblig. Banku ziem. 1,31, żądano 103, poszukiwane 93, listy zastawne 4½% ziemskie 0,52,5 transakcja 204½, 203'90, żądano 205, poszuk. 202, 4½ dolarów wartość kuponu 0.46.6, 5% miasta Warszawy 2.59.1, transakcje 226, żądano 228, poszuk. 224, 4½% miasta Warszawy 2.54.8, żądano 214, poszukiwane 209. Bank kredyt. hipot. 0.18.5, żądano 103, poszukiwano 100. Waluty: ruble carskie pięćsetki 340, 313, ruble dumskie po 1000 — 71, 74, 75, franki francuskie 14'80, dolary Stanów Zjednoczonych 172'50 169'50, czeki na Paryż 1460, 1450, na Szwajcarję —, na Londyn 672'50. Nowy York 166, 163, Berlin 461, 457'75, Wiedeń 107'50, 106'50. Kopenhaga 30'75.

KURSA GIEŁDY LWOWSKIEJ. Lwów, 13 lipca. (PAT). Ruble carskie po 100 — 310 do 330, ruble carskie po 500 — 321 do 346, ruble carskie drobne 230 do 240, ruble dumskie po 1000 — 60 do 80, ruble dumskie po 250 — 40 do 50, karbowańce po 1000 — 13 do 18, grzywny po 500 i wyżej 15 do 18, 100 franków francuskich 14 do 16, 100 franków szwajcarskich 3200 do 3400, szterlingi 700 do 740, dolary amerykańskie 160 do 180, dolary kanadyjskie 120 do 140, marki niemieckie po 1000 — 470 do 490, w transakcjach 486, marki niemieckie po 100 460 do 480, lei rumuńskie po 500 450 do 470, lei rumuńskie drobne 350 do 370, liry włoskie po 1000 — 120, carskie korony 100 do 120, korony austrjackie ostemplowane 100 do 110, dewizy na Londyn 650 do 680, Paryż 1450 do 1650, Zurych 3200 do 3400, Praga 400 do 436, Wiedeń 105 do 115, Berlin 470 do 500, Nowy York 150 do 170, Medjolan 1100 do 1200.

Gdańsk, 13 lipca (PAT). Kurs marki polskiej wynosił wczoraj 21½, przekazy na Warszawę 20'50, w Berlinie kurs marki polskiej i przekazy na Warszawę wynosiły wczoraj 21, 21'50.

Paryż, 12 lipca (PAT). Giełda walutowa z 12 lipca: Londyn 46'94, Nowy York 11'84, Belgja 107, Włochy 71'25, Rumunja 32, Szwajcarja 212'75, Praga 26'50, renta francuska 3% 58'35, 4½% 1917 71'25, 4% z 1918 70'90, 5% 88'45, 5% z 1920 101'90.

Marsylja, 13 lipca (PAT). Giełda towarowa: Ryż 160, groch 115, mączka kartoflana 125.

Havre, 13 lipca (PAT). Bawełna lipcowa 620, sierpniowa 609, wrześniowa 580.

Havre, 13 lipca (PAT). Kauczuk 11'25, 11'50. Coprah 265, 275 za 100 kg., kawa 380 za 50 kg., pieprz czarny 270 za 50 kg., pieprz biały 420 za 50 kg.

ZGŁASZANIE PRZEDMIOTÓW NIEZBĘDNYCH DLA ZAOPATRZENIA ARMJI W ODZIEŻ. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia interesowanych, iż w myśl obwieszczenia ministerstwa spraw wewnętrznych, ogłoszonego w „Monitorze Polskim" z 10 lipca br., zarządzono obowiązek składania deklaracyj odnośnie do stanu posiadania ubrań gotowych kroju wojskowego, obuwia, sukna, skór, przedmiotów ekwipunku wojskowego itp. Bliższych szczegółów udziela krak. Izba handlowa.

CŁO POLSKIE W GDAŃSKU. Ministerstwo skarbu komunikuje, że w następstwie tymczasowej umowy między Rzecząpospolitą polską a wolnem miastem Gdańskiem, urząd celny w Gdańsku rozpoczął czynności przy udziale urzędników polskich w dniu 11 lipca. Czynności te związane są ze sprawami towarów dla Polski. Towary te będą clone w Gdańsku, albo przekazywane jednemu z wewnętrznych urzędów polskich do oclenia.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

BIURO SPEDYCYJNE „PRZEWÓZ“
Założ. przez Centr. org. roln. Spółka z ogr. por. Założ. przez Centr. org. roln.
KRAKÓW, ULICA WIŚLNA L. 8, I. P. — TELEFON Nr 3588.
wykonuje spedycje wszelkiego rodzaju. Wysyłka towarów w wozach zbiorowych do wszystkich miast w Polsce. 4509 10 15
PRZEWÓZ i EKSPEDYCJA MEBLI we własnych wozach meblowych wraz z konwojem. (Dla urzędników przesiedlających się ceny niższe). Własne magazyny na kolei. Własne zaprzęgi i automobile do rozwozu towarów.

W drodze na dworzec kolejowy zgubiono przed tygodniem sveater wełniany, popielaty. Łaskawy znalazca zechce oddać przy ul. Grodzkiej 3, I p., za sowitem wynagrodzeniem. 5243

Froter
Bochenek wióruje i oczyszcza mieszkania. Starowiślna 1. 5236

Papę dachową
gwoździe, cement i inne artykuły budowlane sprzedaje hurtownie i częściowo firma **Bronisław Hilki i Ska**, w Krakowie, ul. św. Gertrudy 5. 5218

Wdowa z lepszej sfery
przyjmie zarząd domu, najchętniej w Krakowie. Zgłoszenia pod **„Zarząd domu“** przyjmuje Admin „Nowej Reformy“. 5 19

3 oprawione roczniki
„Moderne Kunst“ i 20 tomów powieści Dumasa, Daudeta i t. d. okazyjnie do sprzedania. Ulica św. Gertrudy 21, I p., na lewo. 5221

Tymczasowe poświadczenie
wystawione przez P. K. U. 20 p. p. w Krakowie, dnia 5 marca 1920 na nazwisko Böhma Lobla st. szeregowca 16 p. obr. kr., zginęło i jest nieważne. W razie znalezienia tego poświadczenia uprasza się o złożenie w P. K. U. lub do rąk właściciela w Krakowie, ul. Stradom 5. 5222

MACZEK JAN
zagubił 8 lipca b. r. zaświadczenie wojskowe. Prosi o zwrot. Ul. Grzegorzki 67. 5224

Uczeń
zamiejscowy, potrzebny zaraz do handlu Józefa Kuczmierczyka. Kraków, ul. św. Anny 2. 5225 1 2

MUNDURY
z własnych, jakoteż powierzonych materjałów wykonuje ściśle podług przepisów ze znaną dokładnością
Zakład uniformowy
Hojtasz i Wołkowicz
przedtem Back i Fohl
Kraków, Podwale 5, tel. 3346.
5228 1 3

Polskie Tow. ubezpieczeń
poszukuje **kilkupokojowego lokalu,** ewentualnie **kupna domu** z odpowiednim lokalem, w centrum miasta. — Zgłoszenia do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ulica Grodzka 13, pod znakiem **„Piast“.** 5229 1 2

Pomocnik handlowy
(młody) potrzebny zaraz do handlu Juliana Cyankiewicza, Kraków, ul. Sławkowska 24. 5235 1 3

Dokumenty wojskowe
na nazwisko Gustaw Gieser, Kraków, ulica Koletek 7, zgubiono. 5232

„Favorit“
najlepszy żurnal z polskim tekstem nadszedł wraz z **krojami.** Cena 20 Mp, z przesyłką 23 Mp. do nabycia:
„Ruch“, Kraków, Szczepańska 9.
5340 1 2

Adwokat w Krakowie
poszukuje koncypienta. Posada do objęcia zaraz. — Zgłoszenia pod **„Koncypient“** przyjmuje Admin. „Nowej Reformy“. 5193 2 3

Z powodu przeniesienia pracowni szewskiej do Będzina, poszukuję osoby, która, objąwszy lokal sklepowy przy ulicy Stradom 18, w Krakowie, zajęłaby się także sprzedażą obuwia mojego wyrobu. Objęcie lokalu może nastąpić dnia 1 sierpnia b. r. 5239

Berisch Chaim Bartkowski
wyrób obuwia
dawniej w Krakowie, obecnie w Będzinie (Królestwo Polskie).



Zawiadamiam, iż objąłem generalne zastępstwo na całą Polskę gum „Olla“.
Perfumerya
MAKS LANDWIRTH
Kraków, Dietlowska 40.
Wysyłki uskuteczniam za zaliczką.
5230 1 0

NOWO OTWARTY MAGAZYN MEBLI
POD FIRMĄ: MAURYCY PLESZOWSKI, KRAKÓW, UL. SZEWSKA 4
poleca:
jadalnie, sypialnie, salony, gabinety męskie, biurka, fotele rozkładane, fotele klubowe, łóżka blaszane, łóżka dziecięce, otomany, szezlongi, leżaki, materace włosienne, karniże, wieszadła stojące,
MEBLE KOSZYKOWE w wielkim wyborze
dywany, portjery, firanki, kapy tiulowe, serwety, narzutki na otomany, kołdry, makaty aplikowane, markizety z metra na firanki, figury porcelanowe i t. p. towary.
Ceny niskie. **Ceny niskie.**
ZAKŁAD ARTYSTYCZNO-TAPICERSKO-DEKORACYJNY
przyjmuje wszelkie roboty w zakres tapicerstwa wchodzące, z gwarancją szybkiego i dokładnego wykonania.
„UNIVERSALE“, Biuro szacowania mebli, dywanów, antyków i t. p. — ul. Szewska 4
przyjmuje wszelkie zlecenia miejscowe i z prowincji. 5192 1 3

„POPRAD“, Tow. budowlane i handlowe, Spółka z ogr. odp. w Nowym Sączu.

Zaproszenie do subskrypcji.

Ogłoszone w lutym b. r. podwyższenie kapitału zakładowego do wysokości 1,000.000 koron, zamknięto kwotą 2,100.000 Mk.

Ze względu jednak na znaczne rozszerzenie agend Towarzystwa (nabycie tartaku i stolarni maszynowej w Krynicy, oraz wydzierżawienie cegielni w Nowym Sączu), uchwaliło Walne Zgromadzenie spólników dnia 27 czerwca b. r. ogłosić dalszą

SUBSKRYPCJĘ

do wysokości 3,500.000 Mk na następujących warunkach:

1) Do przyjęcia nowych wkładek zakładowych dopuszczeni są tak dotychczasowi spólnicy, jak i inne osoby;
2) Udział wynosi najmniej 7.000 Mk, oraz 10% dopłaty na fundusz rezerwowy;
3) Spólnicy, obejmujący nowe wkładki zakładowe, uczestniczą w zyskach Towarzystwa od **1 lipca 1920 r.** — muszą jednak zapłacić oprócz 10% dopłaty na fundusz rezerwowy odsetki zwłoki w wysokości 7% od dnia 1 lipca do daty wpłacenia całkowitej zdeklarowanej wkładki;
4) Na wypadek nieprzyjęcia członka Towarzystwa dyrekcja zastrzega sobie prawo zwrotu do całości lub części złożonych wkładek wraz z 5% odsetkami, licząc od daty złożenia.
5) Deklaracje i wpłaty przyjmuje biuro Spółki w Nowym Sączu, ul. Matejki 16.

5185 2 2 **DYREKCJA.**

Zawiadamiam uprzejmie Szan. P. T. Odbiorców, iż po wielomiesięcznej przerwie przyjmuję obecnie ponownie zamówienia na
MYDŁO DO PRANIA „KOGUT“
Braci M. i S. Stok, Warszawa. 5151 2 2
B. GROSS, hurtownia kolonjalna
Kraków, ul. Grodzka 59. **Kraków, ul. Grodzka 59.**

Kasjerka
potrzebna zaraz do firmy J. Ripper, ul. św. Jana 5. 5242 1 3



Najwłaściwszym środkiem do poprawienia barwy włosów: siwych, spłowiałych lub rudych jest
Ekstrakt orzechowy
Juliana Józefowicza
perfumera, w kolorach: blond, szatyn, brunatny i czarny.
Sprzedaż w składach aptecznych, perfumerjach w Krakowie: Reim i Sp., Rynek; J. Hanak, ul. Szewska l. 5; K. Miklaszewski, plac Dominikański 1; w Warszawie: w składzie W. Paszkowskiego, ul. Nowosenatorska 2 i ul. Marszałkowska l. 109. 5189

Prześliczny pierścień brylantowy
za 250.000 marek polskich, prywatnie do sprzedania. Zobaczyć można codziennie. Włodzimirska, Wiedeń, 8 Bezirk, Schönbornga se 10, drzwi Nr 9, od godziny 3—4 po południu. 5194 3 3

Substytut notarjalny obejmie na dłuższy czas samoistnie kancelarję notarjalną na procenta. — Zgłoszenia z podaniem warunków i obrotów pod A. Krupiński, Lwów, ul. Połczyńska 5. 5214 2 3

Maszyna do masowania
nożna, do sprzedania. Wiadomość: Aleja Mickiewicza 39, II p., front. 5220 2 0

Kasy ogniotrwałe
w różnych wielkościach, własnego wyrobu, sprzedaje Przedsiębiorstwo wyrobów ślusarskich **„Bracia Tokarze“, Kraków,** XXII, ul. Wielicka 7, telef. 475. 5104 3 3

Kupuję starą garderobę
męską i damską, obuwie. Zawiadomienie pisemne lub ustne. Interes chrześcijański. Drexlerowa, ulica Szczepańska 5, I p., **w oficynie.** 5 56 5 20

„MATURA“
Kraków, ul. Grodzka 32, II piętro.
Sekretarjat czynny od godz. 9—1 oprócz niedziel i świąt. Kierownik fachowy przyjmuje od godz. 12—1 w południe. Wpisy na nowe kursa maturyczne 1-roczne i 2-letnie, gimnazjalne, roslne, seminarjalne, kursa wydziałowe dla nauczycielstwa oraz dla reprobowanych przyjmuje się jeszcze przez kilka dni. Dla niezamożnych P. T. wojskowych i inwalidów znaczne zniżki i ulgi w spłatach. Kursa wakacyjne repetytoryjne do terminu jesiennego b. r. w najbliższych dniach. Pożądane są najszybsze zgłoszenia. **Informacje i prospekta bezpłatnie.** 4961 2 0

TUTKI HYGIENICZNE
„NIL“ **„RIDEÉ“** **„SOLO“**
wszędzie do nabycia.
Skład fabryczny D. Rosenzweig
Kraków, ulica Krakowska 6, telefon 2360.

MYDŁO TOALETOWE
poleca hurtownie 4974 3 4
D. ROSENZWEIG — KRAKÓW
ul. Krakowska 6 (w podworcu) — **telefon 2360.**

Większy kapitał
celem urządzenia fabryki i składu bardzo potrzebnego artykułu, w Małopolsce jeszcze nie wyrabianego, poszukiwany. Kapitaliści, którzyby chcieli przystąpić do tego interesu, zechcą o bliższe informacje z podaniem wysokości wkładu zwrócić się pod **„Fabryka“** do Biura ogłoszeń Marjana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 5136 4 5

GUMY DO WYCIERANIA I RADYREK SZKOLNYCH,
PIERWSZEJ JAKOŚCI!
Z MARKĄ ZASTRZEŻONĄ
Dostarcza tylko hurtownie.
PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA WYROBÓW GUMOWYCH I CHEMICZNYCH
M. SPIRA.
KRAKÓW-PODGÓRZE, Plac Serkowskiego 5.
Należy baczną zwracać uwagę na markę ochronną.
3536 5 5

Udzielam
lekcyj gry na skrzypcach i na fortepianie. Zgłoszenia: Aleja Mickiewicza l. 55. 5201 1 3

Poszukuję mieszkania
w śródmieściu, złożonego z 3 pokoi, na biuro lub z 6 pokoi z komfortem. Zgłoszenia pod **„Możliwie zaraz“** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“. 5209 2 3

Kupuję garderobę
męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne do L. Schmausa, Kraków, ul. Szeroka 22. 4582 19 20

Naprawy
maszyn do szycia
przyjmuje 3266 3 3
H. NIEMETZ
Karmelicka 15.

Fabryka pieców kaflowych
Władysława Wojtygi, Kraków, Zakrzówek
wykonuje wszelkie roboty kaflarskie nowe, oraz uskutecznia naprawy z gwarancją po cenach przystępnych, w miejscu i na prowincji. Sprzedaje kafle na sztuki i piece kompletne. 5217 1 4

SERY DESEROWE i BRYNDZĘ
w wielkich ilościach — poleca
MLECZARNIA ŁUCZANOWICKA
Kraków, ulica Czarnowiejska 70.
Wysyłkę na prowincję uskutecznia się bezzwłocznie. 4882 4 6

Fabryka mebli i wyrobów stolarskich
DĄB
(Spka z ogran. odpow.)
we Lwowie, ul. Łyczakowska 27
wykonuje wszelkie roboty stolarstwa budowlanego i meblowego. 5045 3 3

Do P. T. młodzieży szkolnej i rodziców!
W celu zaopatrzenia oddziału wojskowego naszych kursów w potrzebny materjał naukowy, zakupimy większą ilość podręczników szkolnych do użytku w szkołach średnich, płacąc za nie możliwie najwyższą cenę. — Zgłaszać się z książkami do kancelarji kursów „Matura“, Kraków, ulica Grodzka 33, II p., od 12—1. 4835 6 0

Mleczarnia Hygieniczna
Kraków, ulica św. Anny L. 7
poszukuje **większej ilości mleka** pełnego z dostawą koleją lub furmankami.
Umowa na miejscu.
5123 3 3

Samochody ciężarowe i osobowe
wynajmuje
Spółka samochodowa „POLAUTO“
w Krakowie, ul. Gołębia L. 14, parter. 5086 8 4

Hurtowny skład artykułów chemicznych
I. BIBERMAN
Kraków, ulica Krakowska L. 6. — Telefonu Nr 3231.
Nadszedł większy transport:
Sody bicarbonicum, kalafonji francuskiej, krochmalu, boraksu, siarki, saletry, atychloru, potażu, salmiaku, gumy arabskiej w kawałkach, kwasku winnego i t. p.
Sprzedaję po cenach umiarkowanych. 5038 3 5

LODOWNIE POKOJOWE
własnego wyrobu, na przechowywanie potraw, konewki do kropienia kwiatów poleca 4724 3 3
Wytwórnia przedmiotów metalowych
Wł. Müller i St. Puchalski, Kraków.
Sklep: Rynek główny 7—8, w podworcu.

H. MACHAUF
Biuro techniczne i elektrotechniczne
Kraków, ulica Długa L. 34
poleca:
wszelkie materjały elektryczne; wentylatory elektryczne 220 wolt; motor prądu stałego 220 wolt, 15 HP.; pary parcianie impregnowane. 5165 3 3
Wykonuje instalacje elektryczne.

Część dochodu na Dar Odrodzenia.
Nowość! — Wydanie drugie. — Nowość!
Ave! Patria! Morituri Te salutant!
I. Czem Polska stoi? — II. Żołnierz i obywatel. — III. Dziejów Duch Święty. — IV. Dar Odrodzenia. — V. Dzień Wesela.
Panu Posłowi Witosowi — argumentum!
Egzemplarz 5 marek polskich.

MIECZ CZYNU! Śnie mój złoty... Egzempl. 2 marki.	**Jeden tylko — Polski Maj!** Na Wieków Rozdroże... Egzempl. 3 marki.

Do nabycia w księgarniach oraz przekazem u autora: **Stefan Rogalski,** Kraków, ul. Jagiellońska 8. 5227
Uwaga: Dotychczas przesłałem Redakcjom czasopism polskich łącznie kwotę 165 Mk **dla skarbu państwa, jako Dar Odrodzenia.**

Natychmiast potrzebny zdolny, samodzielny
korespondent (ka)
do biura przemysłowego w Krakowie.
Znajomość stenografji polskiej, pisania na maszynie „Underwood“ oraz języka niemieckiego — wymagana. Zgłoszenia z podaniem referencji i warunków za 7-godzinną pracę (jednoraz. urzędowanie) pod **„Początkowo 3.500“** do Biura „Ruch“, Kraków, ul. Szczepańska 9. 5198 3 3

Dyrekcja Zakładu kąpielowego
w Iwoniczu
podaje do wiadomości kuracjuszów, aby bez porozumienia się z zarządem Zakładu nie przyjeżdżali, gdyż wszystkie mieszkania zajęte. 5042 3 8

Potrzebne od 1 września b. r.
mieszkanie (4 pokoje z przyn.)
w Krakowie.
Honorarjum, pośrednictwo i t. p. zostanie zapłacone.
Zgłoszenia pisemne pod **„Pierwszy września“** do Biura »Ruch« w Krakowie, ul. Szczepańska. 5197 3 3

ZATRZASKI AMERYKAŃSKIE



WKŁADY ZAMKI DO DRZWI, KASETY STALOWE
POLECA: H. NEUFELD, KRAKÓW, ULICA FLORYAŃSKA 12.
SKŁAD TOWARÓW ŻELAZNYCH 4255 3 5

Wielka kooperatywa w Warszawie
przyjmie kilkanaście **rutynowanych sił biurowych,** jakoto: lustratorów, buchalterów, rachmistrzów i t. d.
Zgłoszenia, z podaniem życiorysu, wnosić należy pod **„Kooperatywa“** do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ulica Grodzka 13. 5141 3 3
Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

ABC



NAJLEPSZA FARBA DO MATERYI.
ABC MYDŁO TOALETOWE / MYDŁO DLA DZIECI / SZAMPON DO MYCIA WŁOSÓW / PASTA DO OBUWIA **ABC**
Wszędzie do nabycia! Wszędzie do nabycia!
Sprzedaż hurtowna:
DOM HANDLOWY LESERKIEWICZ i SKA
Kraków, Rynek gł. 11. Filia: Rzeszów, Rynek 21
38 Wysyłki uskutecznia się odwrotnie. 9 10

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10 Rządca Drukarni L. K. Górski